

Główny wychodeł oddziału wydziału niołdole i dół wiołdole.
Oddziału Nro „Czasu“ o ile spasz stary, w Krakowie po 10 a., a przesyłką pocztową 12 a.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na miesiąc
W Polsce w państwie Austriackim	24	6	2-50
do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii i Turcji	32	8	8

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pismami i przesyłkami pismami na prenumeratę i ogłoszenia (inaczej) uprasza się nadsyłać franco do Administracji „Czasu“ w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopłacone niepodlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. — Reklamacja nadsyłana Rodakowi niezwracając się, lecz bywają niezwrotne.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracja „CZASU“ tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę kolegi p. S. A. Kryzankowski, handel dawniej Dworski. Ogłoszenia (inaczej) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitum), za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. Nadesłane (na 3 stronyliki) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. Dołączono do „Czasu“ (prospekta, cyrkularza, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 zł. od 100 egzempli dla zamieszkałych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumerat. Przypadającą należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: w Paryżu wyśmienicie p. Adam Carrefour de la Croix Bonge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski Kaubourg Poissonière 33); w Wiedniu p. Hasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu a. M., Berlinie, Lipsku, Bawli i Wrocławiu), A. Oppelk Stenbendera Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Danb & Comp. (także w Frankfurtu a. M.), Rother & Comp.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austriackim na miesiąc Maj . . . 2-50
od 1go Maja do końca Czerwca . . 5—
Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 28 kwietnia.

Zadania ustawodawcze z natury swojej wymagają pracy pokojowej. W czasie wojny ościenniej, kiedy Austria potrzebuje pewnej swobody ruchów chociaż tylko obserwacyjnej jej przypada stanowisko, niekorzystny wpływ na politykę państwa, zwłaszcza gdy przychodzi rozstrzygać zawiłe procesy wewnętrzne, w których części składowe monarchii występują jako strony sporne.

Dwa gabinety przedłożyły już akta odnoszące się do rewizji ugody z r. 1867 tak w Radzie państwa, jak w sejmie węgierskim. Rząd przeto sam bez względu na sytuację ogólną, puścił z rąk te sprawy organizacyjne wewnętrznej polityki i otworzył wolne pole walce parlamentarnej, w której ściera się nie tylko interes krajów koronnych, ale także dążenia stronnictw i klubów. W kołach parlamentarnych powstaje pytanie: czy nienależałoby tej walce i tego procesu odroczyć do pomyślniejszej pory, a tymczasem zawołać prowizoryum z zachowaniem status quo. Wiele powodów zdaje się przemawiać za prowizoryum, lecz powody te nie są zasadnicze, gdyż zawiły od położenia politycznego, od gry stronnictw, i krzyżujących się wpływów.

W klubach wiedeńskich zajmują się pytaniem, w jaki sposób przystąpić do konstytucyjnego traktowania kwestii ugody. Nie będziemy przesądzać stanowiska, jakie wobec tego pytania zająć winna delegacja galicyjska. Na miejscu ocenić ona może łatwiej pro i contra różnych dróg postępowania.

Winnimy jednak stanąć w obronie delegacji naszej, skoro bezwzględność klubowa chce odebrać jej głos w sprawach najwyższej doniosłości. Chodzi tutaj o wybór komisji regnikolarnych, których zadaniem przygotować pacta conventa między Radą państwa a sejmem węgierskim. Przestało nas już dziwić, kiedy stronnictwo wernokonstytucyjne majoryzuje inne stronnictwa w sprawach czysto ustawodawczych. Wprawdzie i pod tym względem nastąpiła korzystna zmiana bo do żadnej komisji ważniejszego znaczenia nie pomijano w ostatnich czasach przy wyborach Polaków. Cóż więc znaczy, że w sprawie układu politycznego i finansowego między dwiema częściami monarchii, chcieliby wykluczyć reprezentację największego w Przedlitawii kraju koronnego? Lubo podobne zachcianki powstają tylko na skrajnej lewicy,

cy, w klubie postępowym, ale właśnie ten klub zapisał na swoim programie znany wniosek p. Sturm, dążący do zniszczenia delegacji wspólnych, a przynajmniej do radykalnej zmiany modus wyborczego według kurii z krajów na wybory z ogółu. Może pierwszą próbą w tym kierunku ma być pominiecie Polaków w wyborze komisji regnikolarniej.

Nie potrzebujemy odwoływać się, jak to czynią organa centralistyczne, ale mające zmysł polityczny, na stanowisko dodatnie polskich reprezentantów wobec kwestii wspólnych monarchii. Nie będziemy odwoływać się także na ten precedens, że w komisji regnikolarniej przed dziesięcioma laty zasiadał p. Ziemiałkowski. Ugoda austro-węgierska wychodzi po za zwykłą miarę kwestii konstytucyjnych: jest to pakt krajów i narodów należących do monarchii rakuskiej. Nie powinien tu rozstrzygać stosunek liczebny stronnictw w izbie lub przewaga klubów, ale trzeba brać w rachunek stosunek krajów. Niechaj niezapomina większość wernokonstytucyjna, że jak przed dziesięć laty, tak i obecnie w kwestii ugody leży punkt zwrotny w polityce krajów koronnych. Ugoda, która stała się tylko między jednym stronnictwem Rady państwa a sejmem węgierskim, mogłaby w końcu nie obowiązywać tych, których nie przypuszczono do udziału w jej ostatecznym przeprowadzeniu.

Pomysł wyboru jednolitej komisji regnikolarniej z różnych odcieni stronnictwa wernokonstytucyjnego, nie wyjąwszy galicyjskich świętojurów, a z pominięciem Polaków i stronnictwa prawa, nie tylko jest racjonalny, ale byłby także błędem taktycznym. Węgrzy bowiem mniej liczyliby się potrzebowali z jednym stronnictwem, niż gdyby układy komisji regnikolarnych dotyczyły się z udziałem reprezentacji wszystkich krajów Przedlitawii. Nie sądzimy też, aby ten pomysł miał powodzenie, naznaczone go tylko jako symptomat tych dążeń, które majoryzują klubową i parlamentarną posuwają do ostateczności.

KORESPONDENCJA „CZASU“

Wiedeń 27 kwietnia.

○ Tagblatt dziś nie miało zaalarmować stołec swym telegramem belgradzkiem o prawdopodobnym ponownym rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich między Turcją a Serbią. A dziś jeszcze czemkolwiek zaalarmować — to nie łatwo. Alarm byłby jednak zupełnie niesprawiedliwym, gdyby doniesienia Tagblattu były prawdziwymi. Pisaliśmy zawsze, że udział Serbii w wojnie turecko-rosyjskiej zawiódł od przebiegu walki. Zakończenie wojny serbsko-rosyjskiej uchodziło powszechnie za cenę neutralności austriackiej w wojnie między Rosją a Turcją. Nie dziwiłobyśmy się zatem, gdyby Turcja, znając znaczenie Serbii dla Austrii, a raczej dla Węgier, drażniła Serbię i zmusiała ją do zlamania pokoju, aby znieulić Austrię do porzucenia neutralności. Tutaj bowiem zawsze twier-

dono, że okupacja Serbii przez Austrię musiałaby nastąpić, w chwili, gdy Serbia zlamie pokój. Okupacja zaś Serbii przez Austrię prowadzi do zawiązania z Rosją, czego Turcja pragnąć musi w własnym interesie. Turcja znajduje się w takim położeniu, iż wolno jej użyć wszelkich środków.

Dziś odbył się na rada ministrów pod przewodnictwem N. Pana Konferencya ta ma zająć się wyłącznie sprawami wewnętrznymi. Sprawa ugody bowiem bierze obrót drażliwy. Myśl odroczenia czy wprost, czy siłą konieczności, coraz więcej zyskuje zwolenników. Gabinet, przeciwny wszelkiemu odroczeniu, albowiem związany umową z Węgrami, lekceważył z początku ten ruch w kołach stronnictwa wernokonstytucyjnego. Jeżeli lewica postawi wniosek, aby przedłożenia ugody ułożyć wspólnie z wszystkimi sprawami, stanowiącymi przedmiot sporny między Przedlitawią a Węgrami, jeżeli wniosek ten ma objąć także np. sprawę dalmacką, to byłoby to to samo, co odroczenie ugody.

Kluby wdały się tu w grę niebezpieczną. Zamierzają dotknąć Węgrów, może im się to uda, ale mogą także siebie skaleczyć, gdyż wiadomo, jakich jeszcze dołączamy się niespodzianek w wojnie wschodniej. Gdyby większość w Radzie państwa słuchała głosu rozumu i patriotyzmu, musiałaby czemprędzej zalać ugody. Rychle zawarcie ugody wzmacniłoby pozycję Węgrów, ale byłoby zarazem humulem przeciwnik stronnictwa aktywnego z Rosją, które musiałoby liczyć się w takim razie z czynnikami konstytucyjnymi. Przeciwnie zaś większość pracuje pour le Czar.

Wiedeń 26 kwietnia.

(250-te posiedzenia Izby deputowanych).

Prezes Rechbauer zajął posiedzenie o godz. 11 min. 20. Udział deputowanych w ogóle nie liczyliśmy niż na posiedzeniu pierwszym; deputowanych Polaków kilku świeżo przybyło, w komplecie jednak nie są jeszcze zebrani. Z członków rządu nieobecni są ci sami co i na pierwszym posiedzeniu.

Po zawiadomieniu przez prezesa, że ustawy o zakupieniu drogi żelaznej z Braunau do Strasswalchen, o kredytach specjalnych na wykonanie skarbowych kolei żelaznych (między niemi Tarnów-Leluchów i kolej Naddniestrzańska), tudzież o umowie z koleją Południową, zostały sankcją najwyższą — zabrał głos minister handlu p. Chlumetzki, by odpowiedzieć na interpelację Lienbachera wniesioną dnia 28 stycznia r. z. w sprawie niedość postępowania sądów i władz finansowych co do alibiści gruntowych z okoliczności zbudowania kolei Salzbursko-Tyrolskiej. Jako rzecz znaczenia czysto lokalnego, pomijał to odpowiedzieć.

Z porządku dziennego idzie nasamprzód pierwsze czytanie uchwał Izby wyższej co do znanych ustaw o taryfach obwodowej i przewozowej na drogach żelaznych. Dwie ustawy te odesłano do komisji kolejowej.

Poczem w pierwszym czytaniu projektu rządowego o pokryciu kosztów całkowitego przeprowadzenia regulacji Dunaju pod Wiedniem, przekazano rzecz komisji budżetowej.

Następnie wybór członka do komisji zajmującej się sprawami dotyczącymi niepojednności mandatów poselskiego z urzędami w miejsce dep. Skrzebskiego, tudzież wybór po jednym członku do komisji kolejowej i ekonomicznej. Pierwszy z tych wyborów dotyczy się z ośmiogodniowym wydziałem Izby, dwa drugie z pełnej Izby. Wyniku wyboru ogłoszonego pod koniec posiedzenia niedostarczyłem z powodu zsmernu.

Z kolei idzie drugie czytanie rezolucji dep. Fuxa (z Morawy), w sprawie regresu do poręczyli dochodów z wystawy wiedeńskiej za niedobór w skarbie.

Na posiedzeniu dnia 28 listopada r. z. dep. Fux wniósł rezolucję brzmienia następującej: „Wzywa się rząd, aby zdał Izbie sprawę z treści oświadczeń danych przed wydaniem i po wydaniu

ustawy z dnia 21 lipca 1871 przez subskryptorów funduszu gwarancyjnego, i aby wyliczył, dla czego subskryptorowie ci, mimo artykułu 4go rzeczonej ustawy, uważani są za zwolnionych od wszelkiego zobowiązania względem skarbu publicznego.“ (Ciekawe szczegóły i motywa dep. Fuxa zob. w Nrze 274 Czasu z r. z. w sprawozdaniu z Izby).

Komisja budżetowa, która ta rezolucja zajmowała się w obradach wstępnych, wywodzi, że poręczyli byli odpowiedzialni za dochody z wystawy tylko do wysokości 3 milionów złotych, ponieważ zaś dochody w rzeczywistości były większe, przeto skarb nie może mieć do nich regresu za niedobór. Wnosi tedy komisja, aby nad rezolucją dep. Fuxa przejść do porządku dziennego.

Wniosek komisji przyjęto bez dyskusji. Idzie następnie drugie czytanie projektu rządowego w sprawie ukroczenia nadzadu lichwiarskich w Galicji, którą to ustawę, jak wiadomo, rozciąga komisja także na Bukowinę.

Do głosu przeciw projektowi zapisani: depp. Högnsmann, Wenger, Kusy, Landau; za projektem: Pfeifer, Hurm, Naumowicz, Neuirth, Cieńczyński, Dunajewski, Wedl.

Sprawozdawca dep. Rydzowski kilku słowy zajął dyskusję ogólną.

Dep. Högnsmann nie myśli przemawiać w obronie lichwy, ale przemawia przeciwko ustawie, która wydaje mu się niestosowna. Mówca opiera swe wywody przeciw projektowi głównie na tem, że sprawa ma być uregulowana ustawą karną, zamiast żeby sprowadzić rzecz na pole prawa cywilnego. P. Högnsmann, w komisji, gdy czynił ten sam zarzut projektowi rządowemu i gdy komisja rzeczywiście przegłała uregulować sprawę z stanowiska prawa cywilnego, przechrzył się ku karnemu charakterowi ustawy o lichwie. W ten sposób przeciwził się mówca własnym zasadom, a nie zaważając na tym, że sprzeczność, aby w należytym świetle postawić zarzut uczyniony przez mówcę sprawozdawcy Rydzowskiemu, iż sprzeniewierzył się mandatowi swemu i sejmowi galicyjskiemu, który nie domagał się takiej ustawy, jaką wnosi dep. Rydzowski, lecz żądał ustawy cywilnej. Mówca utrzymuje dalej, że ustawa ta, niestosowna już dla tego, iż opiekuje się nie tylko chłopami, lecz i ludźmi oświeconymi, mianowicie większą posiadłością, zdolna tylko sprowadzić zastój w całym ruchu kredytowym (Geschäftsverkehr) a nawet zepchnąć go z torów. Zresztą dziwi się mówca, że projekt ma być wydany tylko dla Galicji; czemuż nie na całą monarchię? czemuż piętnować w ten sposób jeden tylko kraj? bod są gdzieindziej lichwiarze, do których galicyjscy mogliby iść w naukę. A propos Galicji i Bukowiny stwierdziwszy, iż nie pisze się na zdanie p. Francosa, który powiada, że między Krakowem a Sniatynem jest kraj na pół azjatycki, a za Sniatynem dopiero rozpoczyna się znowu Europa, — wraca mówca do „przeniewierstwa“ dep. Rydzowskiego, który dawniej kiedyś rozpoczął był mówę swą temi słowy: „Winiemem zastrzedzić się przeciw mylnemu pojmowaniu wniosku naszego; można by sądzić, że chcemy przywrócić dawne ustawy o lichwie, oświadczam tedy, że tak nie jest“; sejm galicyjski też w uchwale swej mówi, że procent lichwiarski jest krzywdą natury cywilno-prawnej — a dziś sprawozdawca wnosi ustawę natury karnej. Sam projekt rządowy sprzeciwia się słowom ministra sprawiedliwości, który w pewnym piśmie swem dawniej wydanem powiedział, iż obok kodeksu karnego nie ma miejsca dla osobnej ustawy karnej o lichwie.

Nakoniec wyjechał mówca z ciężką artylerią przeciw datom statystycznym przywziewionym w sprawozdaniu, bo otóż na podstawie pisma polskiego, wychodzącego w Galicji, mianowicie na podstawie artykułu polemicznego „Dziennika Polskiego“ z d. 19go marca r. b. przeciw „Gaz. Lwowskiej“ dowodzi, że substancje gruntów w Galicji bynajmniej nie mają głównej przyczyny w lichwie. Tak utrzymuje sprawozdawca, tak twierdzi „Gazeta Lwowska“, ale „Dzienn. Polski“, z którego mówca przywodzi ustępy, pozostaje w twierdzeniu. Mówca wnosi tedy: odesłać sprawo-

zdanie z powrotem do komisji, aby przerobiła ustawę w duchu prawa cywilnego i z wyraźnym celem opiekowania się tylko małą własnością ziemską.

Dep. Pfeifer mówi o nadzadach lichwiarskich w innych krajach austriackich, o procencie od 35 do 260 od sta, o szkodliwości tak zwanych procentów za grzeszność (Gefälligkeitssinsen), które są w użyciu w innych królestwach i krajach, i nie stawiając prawdziwie wniosku, przemawia za rozszerzeniem ustawy na całą Austrię.

Dep. Menger: Jeśli którykolwiek, z pewnością ten przedmiot traktować należy sine ira et studio. Mam tu sprawę z prądem wiejącym jak Europa szeroka, dalej z nędzą w niższych warstwach ludności, nakoniec z pragnieniem wyrażanym przez sejm najrozleglejszego z krajów austriackich. Ale z góry zapobiedz należy jednej pomyłce. Panuje tu przekonanie, że sejm galicyjski żąda takiej ustawy, że przeto trzeba mu wyświadczyć nią przysługę. Tak atoli nie jest. Sejm galicyjski nie żąda takiej ustawy, lecz wedle uchwały (którą mówca cytował) domaga się tylko unormowania stopy procentowej na drodze prawa cywilnego. Myślby się przeto, toby sądził, iż projektem niniejszym czyni zadanie sejmowi galicyjskiemu. A nietylko, że sejm ten był zdania, iż uregulować należy sprawę na drodze prawa cywilnego, lecz nadto pewien bardzo znakomity uczonec ze Lwowa, p. Dr. Pilat, ogłosił o substancjach w Galicji bardzo cenne wypracowanie, które stanowi wyborną ilustrację do oceny kwestii, czy rzeczywiście tak źle mają się w Galicji rzeczy z substancjami. Z wypracowania tego wynika, że dziś tam mniej substancji niż dawniej, i to o 40 do 60%. Wypracowanie to rzuca też światło należyte na sprawę lichwy przez to, że dzieli substancje wedle wyznania dłużników substancjowych; a z tego pokazuje się, że 1/2 gruntów substancjowych była własnością żydowską, co znaczy, że Żydów egzekwowanych przez substancję było stosunkowo więcej, niż chrześcian, bo ogólna liczba żydowskich właścicieli gruntowych w porównaniu z liczbą właścicieli chrześciańskich nie jest tak wielką. Mówca poprzedni żądał rozszerzenia ustawy na całe państwo, ale choćby nawet miał słusność, że pomniejsza się w całym państwie substancje, niebyłoby to jeszcze dowodem rozkwitu lichwy. Bo owszem od r. 1868 było w całym państwie po za Galicją 1800 substancji mniej, niż dawniej, co znaczy o 25% mniej. Wracając atoli do sejmiku galicyjskiego, wyrażam wprawdzie przekonanie, iż manifestacje tak poważnych ciał zbiorowych trzeba uważać za godne zastanowienia; niegodzę się też na zdanie, że ustawy o lichwie sprzeciwiają się zasadzie wolnego ruchu i wolnej konkurencji; owszem jestem zdania, że nie wszystkie zasady ogólnie zastosować można. Z tem wszystkiem jednak, gdy się przedstawia ustawę wyjątkową, należałoby dowiedzieć konieczności jej, czy ona prawniczo da się usprawiedliwić, czy pod względem narodowo-ekonomicznym i społeczno-politycznym byłaby pożyteczna. Tem wszystkiemu nie da się powiedzieć o projekcie niniejszym, które jest tylko wyrazem wiejszego chwiloju prądu, jest tylko ein Opportunitätsgesetz (nie podejmuję się przetłumaczyć tego wyrazu). Mówca zapuszcza się w obszerny teoretyczny wywód o naturze pożyczki, który kończy rozróżnieniem dwu kategorii pożyczających: biednych włóścian i lekkomyślnych paniców. O ile projekt niniejszy zmierza do zatamowania kredytu lekkomyślnym panicom pochwalam go; i to pewnie też było celem i sejmu galicyjskiego i samego sprawozdawcy; wartyby zaiste uczynić coś na rzecz takiego celu, bo ci panowie lekkomyślnie nie tylko sami się rujnują, lecz psują kredyt biednym włóścianom; szkoda tylko, że ustawa ta pozostawia także włóścianom kredytu, utrudniając go i przyczyniając się wprost do podwyższenia stopy procentowej; bo do wszystkich innych premii asekuracyjnych od pożyczek przyjdzie jeszcze premia na zasekurywanie się przed niniejszą ustawą. Nakoniec dodaję mówca, że sądzia nie będzie wiedział, co począć na podstawie ustawy zawierającej tyle niejasnych i nie ściśle określonych wyrazów, które mają służyć jako kryterium do rozpozna-

Część literacko-artystyczna.

MOJA BEATRICE

Zygmunta Krasińskiego

niedrukowane poezye.

Boleść rozłączenia.

Czyż z Tobą wtedy raz ostatni byłem?
Smutnem przecieciu dusza mi się żali,
Bo na tym świecie wszystko co marzyłem
Przeszło jak chmura i znikło w oddali!

I dla mnie rozdział jest godłem kochania
Bom ile razy w życiu nie widział,
Los ze mnie wtedy połączonym szczytów,
I gdzie przeklinał, nie było rozstania!

Tych tylko wiecznie ze łzami żegnałem,
Których mi serce czciło lub kochało —
I teraz, patrząc, podobnie się stało —
Znać, gdzie została, tam kochać musiałem.

Gdzież jesteś teraz? czy sama w komnacie
Dumasz nad dniami ubiegłych radości?
Gorzko ci w duszy po anielskiej stracie
I rozpacz matki na Twem czołe gości —

A możeś poszła chodzić po nad brzegiem
Kodź zwierciadlanym, gdzie fala spieniona
Wonając stopy głąskając ci śniegiem —
Ja byłem wtedy przy Tobie — jak ona!

Jak ona, dzisiaj rozbita, daleki,
Nie wiem gdzie jestem, przed ludźmi się kryję —
Ona gdzieś w morzu przepadała na wieki,
W Twojej pamięci czy ja dotąd żyję?

Ona szczęśliwsza, bo poszła w głębinę,
Nie czując żalu, nie znając miłości,
Dla niej nie było uroku godzin
I dla niej nie ma rozstania wieczności!

Ona śpi teraz na koralu łożach —
Zaden jej wicher rozbiła nie wroży —
A ja się błagam po życia bezdrożach,
Miotła mną burza i skonom wśród burzy!

Neapol 1839 roku.

KONCERT HISTORYCZNY
Towarzystwa muzycznego.

Widać, że pomysł przedstawienia w obrazie stopniowego rozwoju sztuki naszej muzycznej od pierwszych zawiązków aż do ostatnich jej plodów przysłał się u nas, skoro w krótkim przeciągu czasu po raz drugi gniazda zastawiamy. Ktoby nie pragnął poznać gwiazd przyswiewających pochodowi narodo-
wego pigłka? Kto nie byłby ciekawym widzieć, jak pieśń rodzinna, różna barwą, formą i rytmem, przyswojona i wzięta w karby nauki muzycznej, nabiera z biegiem czasu indywidualności i stała się dziełem sztuki? Aby stworzyć taki obraz, trudność to nie ma, choć zasługa nie mniejsza. Jeżeli bowiem pełną ręką zaczerpnąć możemy materiały dla odzwierciedlenia dzisiejszej epoki, to natomiast nader szczerze zasoby pozostają nam z przeszłości. Aby uzupełnić całość, musiano zatem wczoraj powtórzyć nie-
które ustępy z pierwszego koncertu; wreszcie udało się odgrzebać z pod pyłu kilka nieznanych a interesujących fragmentów z XVI i XVII wieku, jak: *Pieśń weselna króla Zygmunta Augusta* lub *Pieśń Rokoszan Zabrzydzowski*. Ostatnia wyjęta z dzieła: *Rejestr dziejów niżej opisanych, które się za K. J. M. trzeciego Sigmunda Pana naszego pod*

Rokoszem w roku 1606 przez Pany tak koronne jak u Wielkiego Xięstwa Litewskiego działy. Dziwi nas tylko, dla czego wiek XVIII ani jednym utworem nie był w programie przedstawiony. Przecież była to epoka nader ważna dla sztuki, wywarła bowiem stanowczy wpływ a dalsze losy naszej muzyki. Czyż tak trudno o kompozytorze Kamińskiego, Stefanięgo, Kurpińskiego lub chociażby wreszcie Polonezy Ogińskiego?

Jakkolwiek zatem pod względem historycznym program wczorajszego koncertu pozostawiał nieco do życzenia, niemniej jednak budził ciekawość przez od-
stąpienie kilku dawnych zabytków, przez przedstawienie dzieł, które w dziejach naszej muzyki pierwszorzędne miejsce zajmują.

Jest wielu takich, którzy słysząc nazwisko program wczorajszego koncertu pozostawiał nieco do życzenia, niemniej jednak budził ciekawość przez od-
stąpienie kilku dawnych zabytków, przez przedstawienie dzieł, które w dziejach naszej muzyki pierwszorzędne miejsce zajmują.

Utworem, po Moniusce najbardziej uwagę słuchaczy do siebie przyciągającym był chorał Dobrzyńskiego *Święty Boże*. Nie słusznie pominięto kompozytora tego w pierwszym koncercie; bo jakkolwiek Dobrzyński nie należy do rzędu genialnych twórców, co posuwają sztukę i odkrywają dla niej coraz nowe drogi, był on jednak jednym z tych utalentowanych pracowników, którzy dziełami swymi wpłynęli na podniesienie i upowszechnienie zdrowych pojęć o sztuce.

Chociaż wykształcony na wzorach klasycznych, któreś mimowoli w tworzeniu uległ, Dobrzyński usiłował do kompozycji swoich wprowadzić żywioł miejscowy, wlać w nie ducha swojskiej muzyki. Myśl tę udało mu się szczególniejszą szczęśliwie przeprowadzić w *Symfonii konkursowej* i w chorale *Święty Boże* złożonym na głosy solowe, chór i orkiestrę. Ostatnie z wymienionych dzieł oparte na znanym temacie religijnym, znakomicie obrabione i przeprowadzone przez labirynt świętych kombinacji najwymowniej świadczy o wyższych zdolnościach kompozytora. Głęboka znajomość techniczna instrumentów pozwala mu wszędzie wywoływać zamierzone i silne efekty nie odcinając atoli nigdy kompozycji, ani wyrazistości, ani przeźroczystości kolorytu. Publiczność wiedeńska była za zapoznaniem jej z tem pięknym dziełem, które potrzebowało około 20 lat, aby się do nas mogło dostać. Wprawdzie światło niektórych planet dochodzi do nas dopiero po 1,000 latach ale Warszawa, gdzie dzieła Dobrzyńskiego oddawa się pojawiły, nie jest znów tak bardzo od Krakowa oddaloną, jak Saturn lub Syrius.

Chopin reprezentowanym był wczoraj drugą i trzecią częścią *koncertu* (E mol) i przez k. Marcelinę Czartoryską. Czy potrzebujemy mówić o wykonaniu? Znacząco było to powtarzać wszystkie uniesienia, jakie gra tej artystki za każdym jej posłyszeniem w nas wywoływała. Stoi ona zresztą na tej wysokości, że nie potrzebuje, aby jej piedestał podkładano. Sztuka stworzona do dealektowania się; używamy więc piękności i zamiast zatapiać się w dyskepcję niepotrzebnie ulegajmy urokowi.

Szkoda tylko, że *Koncert*, w którym mówiąc nawiasem, Chopin nie przedstawia się jeszcze tak rozko-
lato i rozmarzony jak w późniejszych swych dziełach, nie został w całości wykonany. Żal ten podzielił z nami zarazem ci z słuchaczy, co nie lubią odosobnienia od dzieła pewnych jego części, ale pragną widzieć takowe w jednym ciągu nieprzerwany, w jednym odlewie. „Nie dla tego — utrzymują oni, wtrącił Chopin swoje *Larghetto*, jako drugą część

Koncertu, że mu takie odpowiednie upatrzył miejsce, ale dla tego, że na napisanie tegoż naprawdził go rodzaj pomysłów w pierwszej części zawartych. Wszak część należąca do jakiejś całości od niej bar-
dziej przyjmując i nawzajem swojej jej udziela. A myśl czy nie zyskuje na stosownem, nie traci na nie właściwym jej umieszczeniu? Program obejmował jeszcze: *Pieśń Bogarodzica*, *Psalm Górnolki*, *Balladę* Moniuszki, kilka pieśni ludowych, dwie kompozycje fortepianowe Żeleńskiego (*Nokturn* i *Valses*) i wreszcie *Uwerturę koncertową* Hoffmana. Obfitość więc była wielka, może nazbyt wielka, bo przeciągnął koncert do późnej godziny. Zbytek we wszystkim jest wada. P. Niedzielski trzyma się wiodące zasady Ludwika XV, „wszystko na dziś a jutro niech będzie co chce.“

O wszystkich utworach i wszystkich wykonawcach dla braku czasu i miejsca mówić nam nie podobna; o pięknej, subtelnie wyćwiconej grze p. Hoffmana, jako też o pełnem uczucia śpiewie p. Niedzielskiego wątpić się nie godzi. Chóry na ogółą pracę tego wieczora skazane, z trudnością wydobyły się dość szczegółowo, zamako jednak rozwinęły pewności i ekspresji; orkiestra szczególniejsze dobrze odznaczała się wykonaniem *Bajki* pod umiętnem i energicznym kierunkiem p. Zimmermana. Było ono znakomite. W liczbie skrzypków zauważyliśmy pana S., który jak słyszeliśmy przybył z Wiednia, aby powiększyć poczet stałych wykonawców i nauczycieli Towarzystwa muzycznego. Za zasługę można pociągnąć Towarzystwo, że stara się zaradzić dotkliwej potrzebie, bo gdyby tak dalej było poszło, skrzypce w naszym mieście stałyby się wkrótce mitem, i w końcu przestano by zupełnie w istnienie ich wierzyć. Sala była pełna.

S.

nia winy subiektywnie, podczas gdy już w obiektywnym stwierdzeniu winy przy znacznej jasności ustawach tyle zachodzi trudności. Ustawa ta jest oczywista na to, ut *quid fecisse, videtur*. Mówca wniósł: cdaś projekt z powrotem do komisji z tem poleceniem, aby wygotowała nowy projekt na zasadach prawa cywilnego, i aby go wniosła jak najwcześniej. — Dodatek o wczesnym wnieśieniu czyni mowa dla tego, aby nie pójdziano, iż chce przyczynić się do prostego ubicia sprawy.

Dep. Wurm: Podczas gdy fundacje na cele najdobroczynniejsze ulegają opodatkowaniu, sama jedna lichwa wolna jest od podatku. Ten przywilej lichwy jest oczywiście szczytą w ustawodawstwie, przez którą kapitał dochodzi do wszechmocy w państwie, drapiąc się jeszcze w pozory czci i sławy. Lichwa ze stanowiska społecznego sama w sobie już jest niebezpieczna, a staje się tem niebezpieczniejszą, jeżeli się skupiają kapitały w jednym ręku a wysysają krew z żył warstw niższych, propagując idee socjalistyczne, jak tego przykład widzimy w Niemczech. Tam państwo okazuje kapitałowi konniwencyę, a do jakich to doprowadza rezultatów, dowiodły ostatnie wybory do parlamentu. Jeśli państwo u nas także będzie schlebilo kapitałowi, to same przyczyny pociągają za sobą te same skutki i socjalizm mobilizuje się u nas także. A gdy wtedy państwo nie starczy sił na pokonanie widma, które wywoła samo pomogło, ja nie chciałbym, aby ciążyło na mnie choć źdźbalko odpowiedzialności i oświadczam, że głosować będę za dyskusją szczegółową.

Dep. Kusy tyle tylko nadmieniam przeciw projektowi, że nie odnosi się do całego państwa. W dyskusji szczegółowej tedy wniesie: albo opuścić z napisu wyraz „dla Galicji i Bukowiny“, albo dodać jeszcze: „dla Morawy“. Takie jest pragnienie sejmiku morawskiego. Samej treści ustawy zarzuka mowa, iż zamiast uregulować rzecz naraz z stanowiska prawa i karnego i cywilnego, jednostronnie ją zatwierdza w duchu prawa karnego. Przemydlił na koniec przykłady praktyk lichwiarskich na Morawie.

Prezes: Ponieważ sześciu jeszcze mówców zapisało się do głosu, przeto odraczam ciąg dalszy obrad. Koniec posiedzenia o godzinie 2 1/2. — Następne w sobotę.

Na porządku dziennym naprzód pierwsze czytanie projektów odnoszących się do umowy z Węgrami, które dzisiaj rozdano w druku. Podobno już w pierwszym czytaniu przyjdzie do dyskusji.

Warszawa 24 kwietnia.

Jeszcze na początku bieżącego roku przedstawienie generał-gubernatora w Wilnie hr. Albedyńskiego o potrzebie zniesienia ukazu tak zwanego z 10 grudnia, zostało, jak wiadomo przez Radę państwa odrzucone i to na mocy mniejszości głosów, a nie większości, jak się to wszędzie w cywilizowanym świecie dzieje. Zakaz kupowania majątków w zachodnich guberniach przez Polaków, pozostał w swej mocy. Sprawa ta w ostatnich czasach wyszła znów na jaw pod szczególną formą. Książka Abu-Melek, Rosyanka, posiadająca wielką fortunę, nabyła w ostatnich kilku latach znaczne posiadłości w zachodnich guberniach w celach spekulacji. Racunek opierała na zamieszaniu parafialnych większych kompleksów majątkowych i odprzedażaniu mniejszych części. Ponieważ Rosyanie okazują mało upodobienia do nabywania ziemi, liczyła ona na Polaków, a przedwzrostkiem na stosunki osobiste i wpływy u sfer rządowych, że uzyska wyjątkowe zwolnienie z ukazu. Udała się więc do gen.-gubernatora kijowskiego, przedstawiając mu całą grozę i niebezpieczeństwo. Ks. Dondukow Korsakow wysłuchał jej rzekł: „Ależ mości książko, któryś tego bronił; owszem, niech Polacy kupują majątki ziemskie — dziwi mnie, że książka żąda odmiennie tego, co jest dozwolone, wszak Rosyja wyjątkowych praw nie robi“. I takimi słowami, bez żadnej podstawy prawdy, taką farsą zbył gubernator przedsiębiorczą damę. Cokolwiekby, w sferach rządowych istnieje zamiar zmodyfikowania rzeczonego ukazu. Zapewniano mnie, że chodzi o dozwolenie Polakom poddany austriackim i pruskim nabywania majątków ziemskich, a raczej zamierzano dać wyjaśnienie, iż ukaz ten stosuje się tylko do poddanych rosyjskich.

Wyjaśnienie takie nie mogłoby oczywiście nastąpić inaczej, jak w formie instrukcji danej sądom i notaryuszom, nie zaś w żadnym akcie prawodawczym. Rzeczywiście, wykonanie ustawy tej i zastosowanie jej obecne obraża zasady prawa międzynarodowego. Jakim bowiem sposobem rząd rosyjski zakaz wydał dla poddanych swoich, roziaga do poddanych obcych? Rosyja, która w wojnie na Wsch. dzie rozwija szumnie standard cywilizacji, zaprzecza poddanym państw sąsiadnych na Zachodzie najelementarniejszych praw obywatelstwa, przyjętych w międzynarodowych stosunkach.

Wreszcie logika cyf musi doprowadzić kiedyś do odwołania rzeczonego ukazu; rząd bowiem po próbie 12-letniej przekonał się, że ukaz nie dopiłą mierzonego celu. Kraj ten nie zruzyjnił się, majątki, zwłaszcza większe, pozostały w rękach polskich, a właściciele Rosyanie albo oddali zarząd lub dzierżawę w ręce Polaków, albo też pobankrutowali. Upadek zaś ekonomiczny kraju tak dalece zwiększa się z każdym rokiem, iż dziś przewidzieć trudno, do czego prowincje te dojdą, jeśli rząd zasłepiony na własny swój interes, nie zaprzestanie systemu wyjątkowych i rujnujących kraj cały ustaw i rozporządzeń.

Towarzystwa kolei żelaznych w Rosji przez powstrzymanie ruchu towarów dotkliwie poniosły już straty, taryfa bowiem transportu wojska i wojennych rekwizytów jest bardzo niska. Rząd zagwarantował wynagrodzenia udowodnionych ewentualnie strat. Te wynagrodzenia, zdaniem mojem, odtóżdy można ad *calendas graecas*.

Wszystkie dzienniki nasze pojawiają się w wieczornych godzinach z powodu cenzury prasy. Wyżsi więc ich na prowincje odbywają się dopiero nazajutrz, gdyż poczta rozeszła się rano. To powoduje wielkie opóźnienie. Zarządził temu *Kurier poranny*, który zaczął wychodzić od 1-go kwietnia i zdołał zrobić układ z zarządem cenzury, że go cenzurują w nocy. Nadto posiadaliśmy dotąd jedną tylko agencję telegraficzną; właściciel *Kuryera porannego* urządził własne biuro telegraficzne i w ciągu nocy odebrał telegramy zaraz drukując. Publiczność tutaj z wielkiem zadowoleniem przyjęła tę nowość.

Wiedeń 27 kwietnia. Projekty odnoszące się do umowy z Węgrami, rozdane w druku na posiedzeniu Izby deputowanych dnia 26 b.m., są tak obszerne, że tylko niektóre z nich podamy w dosłownym przekładzie, inne zaś streszczamy, zwłaszcza, że wiadomości, o ile tak co do formy, jak co do treści zmienić się mogą wśród obrad Izby. Podamy je zaś w tej kolei, w której zostały wniesione. Zaczyna-

my tedy od projektu o związku celnym i handlowym, który dajemy w całym brzmieniu, a który brzmi jak następuje:

Ustawa z dnia...
mocy której upoważnia się ministerstwo królestwa i krajów reprezentowanych w Radzie państwa do ułożenia związku celnego i handlowego z ministerstwem korony węgierskiej.

Obejmująca królestwa i kraje reprezentowane w Radzie państwa.

Za przyzwoleniem itd.
Na zasadzie §. 2go, ustępu 1go, ustawy z dnia 21 września r. 1867 (p. l. 146 Dz. p. p.), dotyczącej spraw wspólnych wszystkim krajom monarchii austriackiej i sposobu ich traktowania, upoważnia się ministerstwo królestwa i krajów reprezentowanych w Radzie państwa do pownego zawarcia z ministerstwem korony węgierskiej, wypowiedzianego przez drugie z tych ministerstw związku celnego i handlowego z dnia 24 grudnia r. 1867 (p. l. 4 Dz. p. p. z r. 1868) w brzmieniu następującem, tudzież do umówienia się co do prawego i obu krajach ogłoszenia.

Artykuł I. Obszary krajów obu części stanowią na czas trwania i w myśl związku niniejszego razem jedno terytorium celne i handlowe, okolonie jedną wspólną granicą celną.
Skutkiem czego żadnej z obu części na czas trwania związku niniejszego nie będzie służyło prawo obciążania przedmiotów ruchu handlowego (*Verkehrsgesundheit*), które z obszaru krajów jednej części przechodzą do obszaru krajów drugiej części, pociągami dowozowymi, wywozowymi lub przechodzącymi jakiegokolwiek rodzaju i tworzenia w tym celu wewnętrznej linii celnej.

Poborami wewnętrznymi jakiegokolwiek rodzaju i dla kogokolwiek jest pobierano, wolno jednej części obciążać artykuły wprowadzane z obszaru krajów drugiej części tylko w takiej mierze, w jakiej taż część obciąża podobne wyroby przemysłu lub płody własnego obszaru.

Z tej wspólnej granicy celnej wyjęte są istniejące obecnie wolne okręgi celne.

Art. II. Układy zawarte z państwami zagranicznymi, które mają na celu uregulowanie ekonomicznych stosunków do zagranicy, jakoteż: układy handlowe, celne, o żegludze, konsularne, pocztowe i o telegrafach, również są obowiązujące dla krajów korony węgierskiej, jak dla królestwa i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Art. III. Ułożenie i zawarcie nowych układów takich dzieć się będzie, z zastrzeżeniem konstytucyjnego przyzwolenia obu ciał ustawodawczych, przez ministra spraw zagranicznych na podstawie porozumienia, które stanęło pomiędzy ministrami obojgu wydziałów w obu częściach.

Jeśli przy upływności takiego układu jedna część zechce, aby czyniono użytek z zastrzeżonego w nim prawa wypowiedzenia, należy najpóźniej w sześć miesięcy przed upływem terminu wypowiedzenia, donieść drugiej części o zamiarze wypowiedzenia, aby można się porozumieć co do dalszego postępowania. Gdyby w tym czasie porozumienie nie stanęło, minister spraw zagranicznych wypowie układ, choćby tego żądała jedna tylko strona.

Art. IV. Obowiązujące obecnie wewnątrz wspólnej granicy celnej, tudzież w istniejących wolnych okręgach celnych ustawy celne i taryfy celne, jakoteż przepisy o pobieraniu i administracji cel w obu obszarach mogą być zmienione lub zniesione tylko za wspólnym porozumieniem obu ciał ustawodawczych, a względnie zobowiązanych ministrów obojgu wydziałów.

Istniejące wolne okręgi celne mają być zniesione. Oba rządy porozumieją się co do terminu i sposobu zniesienia istniejących wolnych okręgów celnych i wcielenia ich do wspólnego terytorium celnego i handlowego i wniosą do obu ciał ustawodawczych odpowiednie projekty.

Art. V. Pobieranie i administrację cel pozostała się rządom obu części w granicach podwójnego im obszaru krajów.

Celem wzajemnego nadzoru nad zachowaniem jednostajności postępowania w administracji i pobieraniu cel ustanowieni będą przez obie części inspektorowie mający prawo wglądu w bieg spraw odnoszących się do celnictwa, władz celnych i finansowych drugiej części i podawać spotrzeżenia swe do wiadomości ministrów obojgu wydziałów.

Art. VI. Administracja portowa i sanitarna na morzu prowadzona będzie w obu obszarach krajów pod względem wykonywania żegludgi i spraw sanitarnych wedle norm jednakowych i w ogóle w sposób ile możności jednolity.

Odnosi się to także do rybołówstwa na morzu, o ile zawieszono do administracji morskiej.

Okręty handlowe obu części płynące będą pod przepisaną wspólną flagą.

Co do wykonywania żegludgi i rybołówstwa na morzu okręty i poddani obu obszarów krajów, jak najmniej same obszary stałe będą z sobą na równi. Szczególnie okręty handlowe obu części doznawać będą w portach obu obszarów równego obchodzenia się z niemi, a certyfikaty kwalifikacyjne służby okrętowej w obu obszarach równe mieć będą znaczenie.

We wszystkich sprawach odnoszących się do opieki nad okrętami handlowymi lub ich żageli i reprezentacji ich interesów za granicą zawieszają okręty te i ich żagla do ustanowionych tamże c. i k. urzędów konsularnych, a w wyższym rzędzie od wspólnego ministra spraw zagranicznych, bez względu na to, do której części należą okręty i ich żagla. W sprawach należących do dziedziny administracji portowej i morskiej urzędy konsularne znośić się będą, jak dotychczas, wprost z władzami krajowymi (*landständ*). Opłaty od bezek okrętowych, sanitarne, latorniowe i inne od żegludgi obmierzać należy w portach obu obszarów krajowych wedle równej normy i aż do prawego jej zmienienia wedle istniejących przepisów. Wyjęte są opłaty natychmiastowe lokalne, jak np. płacone w Tryście i t. d. opłaty na retnach portowych i taksy kanałowe, dalej opłaty na fundusze ku wspomaganiu majątków.

Wszelkie opłaty od żegludgi dostają się części pobierającej.
Budowa latarni morskich, które w skutek położenia swego służą ruchowi ku portom obu obszarów krajów, dzieć się będzie wspólnym kosztem, a wydatki podzielone będą wedle zasad słusznosci.
W obu obszarach krajów i w marynarce handlowej zaprowadzone będzie równe prawo prywatne na morzu a odpowiedzialni czasowi reforma jak najwcześniej będzie przeprowadzona.

Przedsiębiorstwo żegludgi na morzu i poczty morskiej istniejące pod firmą „Lloyd austro węgierski“, pozostawiać będzie pod kierownictwem ministra spraw zagranicznych, który pod względem spraw żegludgowych, handlowych i pocztowych, odnoszących się do tej instytucji, porozumieć się będzie z obu ministrami handlu.
Subwencya państwowa dawana temu przedsiębior-

stwu w skutek umowy, tudzież opłacany przezeń podatek dochodowy stanowi część budżetu ministerstwa spraw zagranicznych.

Art. VII. Wszystkie sprawy odnoszące się do żegludgi na takich rzekach, do których stoją się styplacze kongresu wiedeńskiego i akta o Dunaju z r. 1867, o ile dotyczą stosunku do państw zagranicznych, prowadzone będą przez ministra spraw zagranicznych z zastrzeżeniem określonym bliżej w artykule IIIim.

Co do innych wód, które w biegu swym dotykają obu obszarów krajów, postępować się będzie w wszystkich sprawach odnoszących się do wykonywania żegludgi, policyi rzecznej, naprawy i utrzymywania, na zasadzie wzajemnego porozumienia.

Co do wykonania żegludgi i spławiania na wszystkich wodach stałego ładu, poddani obu obszarów krajów doznawać będą równego zupełnie obchodzenia się.

Statki handlowe rzeczne obu obszarów krajów, które poza granicami monarchii austro-węgierskiej prowadzą żegludę na rzekach, powinny za granicą, jeśli im wypadnie wywieźć flagę, mieć przepisaną dla statków morskich flagę wspólną.

Art. VIII. Istniejące drogi żelazne powinny w obu obszarach krajów być administrowane wedle zasad jednostajnych, a koleje nowo budowane, o ile wymaga interes komunikacji wzajemnej, być urządzane wedle jednostajnych norm co do budowy i ruchu. Mianowicie powinny w obu obszarach krajów niezmienne być przestrzegane ordynacyi o ruchu na drogach żelaznych z dnia 16 listopada r. 1851 wraz z należącem do niej przepisami dodatkowymi i zaprowadzonymi dnia 10 czerwca roku 1874 regulaminem dla tegoż ruchu, dopóki nie ulegną zmianie za wspólnym porozumieniem i w sposób jednaki dla obu części.

Uregulowanie budowy i ruchu kolei lokalnych pozostaje zastrzeżone każdemu z dwu obszarów krajów z osobna, o ile takie koleje nie przechodzą granic jednego obszaru.

Art. IX. Wszystkie sprawy konsulatowe kierowane będą przez wspólnego ministra spraw zagranicznych.

Przy tworzeniu i znoszeniu c. k. urzędów konsularnych, tudzież przy układaniu instrukcji dla konsulatów w sprawach handlowych, porozumieć się będzie z obu ministrami handlu.

Peryodyczne sprawozdania handlowe konsulatów udzielane być winny przez ministra spraw zagranicznych obu ministrom handlu. Wspólne ministerstwo spraw zagranicznych orzekać będzie jako ostatnia instancja w drodze administracyjnej o wszystkich sprawach odnoszących się do opłat konsularnych, ich pobierania i wymiaru, i to w wszystkich tych wypadkach, w których tego potrzeba, wszakże za poprzednim porozumieniem się z ministrami, których to dotyczy.

Art. X. Ministerstwa obu części wzajemnie udzielać sobie będą materiały statystyczne, odnoszące się do spraw handlowych i komunikacyjnych, i na zasadzie porozumienia stracić się będą do zestawienia go w jeden operat ogólny, tudzież o ogłoszenie.

Art. XI. Dochody z soli i tytoniu i te pobory niestałe, które na produkcyę ekonomiczną bezpośredni wpływ wywierają, mianowicie podatek od okowity, piwa i cukru, administrowane będą w obu obszarach krajów na czas trwania niniejszego układu wedle wynikłych z porozumienia ustaw jednakowych i przepisów administracyjnych, które też za wspólnym tylko porozumieniem mogą ulegać zmianie.

Celem utrzymania jednostajności w wykonywaniu jednakowych przepisów tych służby każdemu z dwu ministrów skarbu prawo wglądu od czasu do czasu do biegu spraw u kierowniczych i pobierających władz drugiej części. Organom do tego przeznaczonym minister skarbu drugiej części udzielić powinien wierzchnictwa, jakiego potrzeba. (Dok. nast.)

Wydział Izby deputowanych w Radzie państwa obradujący nad reformą podatków zastanawiał się 24 b. m. w dalszym ciągu nad ustawą o podatku zarobkowym, głównie zaś nad ułożeniem taryfy, która w myśl przedłożenia rządowego ma obowiązywać od r. 1878. Na poprzednich posiedzeniach ułożono już taryfę dla pierwszych sześciu klas, na ostatnim zaś posiedzeniu ułożono taryfę dla ostatnich siedmiu klas. Wszystkie paragrafy przyjęto z niezmiennymi poprawkami stylistycznymi w myśl przedłożenia rządowego.

W obecności Najj. Pana odbył się d. 24 bm. w rezydencji cesarskiej w Wiedniu egzamin Arcykęsici następcy tronu z węgierskiego prawa państwowego. Arcyk. Radolf odpowiadał na pytanie po węgiersku. Egzamin trwał 5 kwadransów. Nauczycielem tego przedmiotu był zastępca sekretarza stanu Jan Bartos, któremu też wyraził Najj. Pan najzupelniejście swe zadowolenie.

Urządowy dziennik węgierski donosi: Na prośbę ministra oświecenia Treftora wysłał w tych dniach minister przy dworze królewskim, p. Wenckheim, starszego urzędnika do Budapesztu z zabytkami księgozbioru Macieja Korwina, przywiezionymi przez Tasara beja z Stambułu do Wiednia. P. Treftor zastąpił rektora wsechnicy, ażeby ten księgozbiór odebrał na dworze kolejowym. Uroczyste odebranie zabytków wielkiej biblioteki odbędzie się później w sali uniwersyteckiej. Przygotowania do uroczystego przyjęcia Tasarsina beja w Budapeszcie nie ustają, albowiem spodziewają się powszechnie przyjazdu sifów.

Teatr wojny.

Czarnogórskie pole walki.

Wspomnieliśmy wczoraj o nowych sprzymierzeńcach Czarnogórców, Mirydytów. Korespondent do *Polit. Corresp.* z Cetynii pisze o nich, oraz o chwilowej sytuacji w Czarnogórze, co następuje: Wczoraj (17 kwietnia) przyjmował ks. Mikołaj delegatów z gór mirydyckich, z Hercegowiny, Bśni i Staręj Serbii, nadto musiał czuwać nad odeśaniem amunicyi do Ostrogu, odbył inspekcję batalionu nieguszyńskiego, wysłał instrukcje na granicę albańską i telegramy do Odessy, Kiszyniowa i Petersburga. Do południa wszystko ukończono a nawet zredagowano manifest do „prawowiernych i innowierczych braci w Albanii“. Książę Mikołaj jest zupełnie zadowolony z obecnych swych stosunków z mirydyckim księciem Prenkim. Ten ostatni zdał dowództwo zupełnie na ks. Mikołaja. W nadesłanym tu wczoraj piśmie oświadczył książę Prenk, że wojsko swe cofną na silne stanowiska i oczekuje z Cetynii wskazówki, aby dzielnie stawić czoło występnym przeciwnikom 6 batalionom nizamów. Wszyscy wiedzą dobrze, że główny warunek pomyślnego rezultatu w walce przeciw dość znacznym siłom tureckim polega na tem, aby drobni nieprzyjaciele Porty nie występowali do walki osobno i nie niszczyli swych sił w osobnych bitwach. „Dopóki giany będą niegodni, dopóty pożąga nasza jest niewzruszona“, powiedział przed laty Osman beja, znany satrapa

Bośni. Przywrócenie zgody jest zatem pie-wszym warunkiem pomyślnym w walce. Chrześcijańskie ludy, otaczające Czarnogórze, znalazły u obecnie swe centrum. Mirydyci zostają się zupełnie do postawy Czarnogórców. O amunicyi, której dotąd Mirydytom brakowało, już się postarano. Dowódca powstańców Jan Musicz, ksiądz katolicki, przedstawił tu deputację z takich części Hercegowiny, które dotąd zachowały się spokojnie. Zdaje się, że obecnie wszyscy Hercegowińczycy chcą się połączyć z powstańcami.

W nagrodę za to przesłano wczoraj nowym „sprzymierzeńcom“ 460 karabinów, 840 handlarzy i 120 pistoletów. Hercegowina została podzielona na 14 okręgów, zostających pod zarządem tyłu wojewódów. Gdyby się plan udał, to plomienie powstania objęłyby cały kraj od Liwna aż do Stolaczu, a nawet w Mostarze wypowiedziano Turkom posłuszeństwo. Ale ruch ten nie ma się zatrzymać na granicy Bośni i Hercegowiny, Stara Serbia ma w nim również wziąć udział. Starożytno miasto Prizren poddało się już pod rozkaz księcia czarnogórskiego i wysłał delegowanych w osobie księdza, arcybiskupa i jakiegoś Trgovacza. Mała Cetynia, składająca się z dwóch ulic, a licząca zaledwie 800 mieszkańców, nie widziała dotąd jeszcze gidy takich doli tryumfu. Główną pomoc znajdzie Czarnogóra w Albanii. Powszechnie powstanie w Albanii jest bardzo prawdopodobne. Książę wyda w tych dniach zredagowany już manifest do Albańczyków, wywołujący ich do chwycenia za oręż i wyzwolenia korzyści chwili. O sytuacji wojskowej donoszą korpuse hercegowiński i albański, że w obozach tureckich panuje od 14go kwietnia nadzwyczajna ruchliwość.

Derwisz basza wyrusza z 23 batalionami i 24 działami ku Podgorzcy, Saleman basza z 18 batalionami i 14 działami ku Nikiszow. Wiadomość ta nikogo tu nie zaskarżyła. Wszyscy są przekonani, że jak z ostatniej walki tak i teraz wyjdzie Czarnogóra zwycięsko. „Jeśli Czarnogóra w ostatnim lecie umiała stawić czoło Muchtarowi i Derwiszowi baszom, mającym 95 batalionów, to dziś, gdy mamy naprzeciw sobie zaledwie połowę przeroszłej armii tureckiej, tem prędzej się z Turkami uporamy.“

Bułgarskie pole walki.

Dzisiejsza wojna nad Dunajem tem różni się od dawniejszych wojen rosyjsko-tureckich że wojska rosyjskie w tyłu dniach przebyć dziś mogą całą drogę, ile dawniej potrzebowali tygodni. Wczoraj ostatnie depesze zdanie do potwierdzenia. Według nich bowiem naczelny wódz rosyjski już na drugi dzień po przekroczeniu granicy tureckiej, oznajmia w rozkazie dziennym do wojska, że kończy przebyli już na koniach 100 wiersi (około 14 mil niemieckich), a piechota 20 wiersi (38 mil). Oczywiście więc piechotę przewieziono koleją żelazną i w jednym dniu przebyła drogę przeznaczoną, podczas gdy koźacy konno naprzód postępowali.

Dotychczas nie przyszło jednak nad Dunajem do krwawego starcia. Kolony rosyjskie posuwają się ciągle naprzód. Główna siła posuwa się w trzech oddziałach ku tej części Dunaju, która leży naprzeciw bardzo słabo załudnionej i nieprzebytej bagnami poprzerywanej Dobruży. Renci, które już obsadziły wojska rosyjskie leży nieco na południe od Galacza, na drodze do Izmait, gdzie według doniesień z Kiszyniowa, które później zamieszczamy, ma być forsowane przejście Dunaju. Izmait leży nad samą Deltą, gdzie Dunaj dzieli się już na trzy ramiona, co nie zmniejsza trudności przejścia. Ufajac tym trudnościom, Turcy nie zrobili z tej strony żadnych szczególnych przygotowań. Dobruca słynie do tego stopnia jako część kraju nie do przebycia, że naczelny wódz turecki ograniczył się na postawieniu tam korpusu obserwacyjnego. Tymczasem Rosyanie widocznie obrali tę najtrudniejszą i najniebezpieczniejszą drogę, mając łódzie kanonierskie i mosty składane. W skutek tego Turcy wysłali tam wojsko pośpiesznym marszem, wyprowadzając je z twierdzy na górnym Dunajem.

Według informacji korespondenta z Kiszyniowa do *Polit. Corresp.* do 30go kwietnia ma przejść granicę rumuńską 255,000 ludzi, 34,000 koni, 688 dział wliczając do tego parki oblężnicze. „Główna siła armii, pisze ten korespondent, skoncentrowała się 20go kwietnia pod Ungheni, Birzula, Tatar-Bunazrem, Kilią, Benderem i Tyraspołem. Stan armii ma być zupełnie zadawalającym, przynajmniej kar Aleksander podczas ostatniej rewii wyraził swoje uznanie wszystkim jenaradom i naczelnemu dowódcy, generał adjutant Mesencow, który poprzednio jeszcze na szczególne polecenie cesarza, przegladat z największymi szczegółami wszystkie pułki i badał stan materiałów wojennych, miał zdać jak najlepszy raport. Według wszystkich dotychczasowych wskazań, Rosyanie zamierzają przejść Dunaj pod Izmaitem. Okolo tego miasta ustawiono już 8 łodzi działowych. Między 27 i 30 kwietnia ma stanąć pod Izmaitem 8 dywizyj piechoty, 12 pułków kawalerii i 16 baterji. Po przejściu Dunaju wojska udadzą się do Dobruży, gdzie zajmą stanowiska między Suliną, Tulczą i Maczynem. Widocznie oddział ten ma zamiar postępować ku Sybystri. Jeśli ruch się ten uda, armia turecka będzie zmuszona zmieścić szybko swój front, Widzimy i Ruskich stracić w tym czasie znaczenie, jakie im dotychczas przypisywano. Szef intendencji pułkownik Bunin znajduje się już pod Izmaitem, aby natychmiast po wkroczeniu wojska rosyjskiego do Dobruży, dostarczyć mu żywności i postarać się o zaspokojenie potrzeb żołnierzy.

Kancelarya polityczno-administracyjna, której szefem jest znany z działalności swojej w Królestwie polskim ks. Czernicki, przybyła już do głównej kwatery i 26 kwietnia miała stanąć w Skuleni. Kancelarya ta dzieli się na 4 oddziały: administracyjny, finansowy, prawny i ekonomiczny. Każdy oddział ma swego szefa, pod rozkazami którego znajduje się 24 urzędników.

Naczelny wódz wydał proklamacyę do narodu bułgarskiego (a więc nie tylko do Bułgarów, zamieszkujących wilajet Tuna), w której podaje do wiadomości, że wojska rosyjskie przychodzą do Bułgarii, aby przeprowadzić życzenie Cara, poparte przez wszystkie mocarstwa i zorganizować na nowo stosunki tamtejsze, opierając je na wolności, sprawiedliwości i równoprawności wszystkich wyznań. Proklamacyę tę rozrzucono w 100,000 egzemplarzach.

Azatyckie pole walki.

We wtorek wieczór przekroczyła armia rosyjska granicę turecką także w Azji w trzech punktach i jak już wczoraj donieśliśmy, akcja wojenna rozpoczęła się. Głównym celem operacyi wojsk rosyjskich będzie: wyprzeć wojska tureckie ze stanowisk, jakie obecnie zajmują. Pozytywe tureckie opierają się w pierwszej linii o obwarowane miejsca Batum, Ardahan, Kars, Bajazet, w drugiej linii o Erzerum i Wan. Batum tworzy punkt centralny dla wszystkich tych twierdz. Wan zaś jest punktem oparcia dla małego oddziału, znajdującego się obecnie nad granicą perską. Między

temi punktami leżą pomniejsze forte i blokhauzy jak: Semosana, Artwis, Arilja, Baszkadiklar, Geczewan, Hamurkala i t. d. ważne pod względem strategicznym, służą bowiem do obrony najgłówniejszych dróg wojskowych.

Operacye rosyjskie opierają się głównie na obwarowanych miejscach i fortach, Nikołajów, Osurgeti, Achalchik i Alexandropol, za którymi leżą w drugim rzędzie Kutais i Tyflis. Rosyanie zajęli jak wiadomo stanowiska zaczepne, w przybliżeniu więc opierając się na tem, co powyżej powiedziano, można oznaczyć ich przyszłą linię operacyjną.

Z doliny Rionu, z Nikołajewa i Kotsa prowadzi droga wzdłuż morza Czarnego do Batum, z Achalchik przez dolinę Kuru do Ardahanu, z Alexandropol przez zachodnią stronę doliny Arpaczai do Karsu i wreszcie z Erzerum przez Arax i przez źródła Eufratu wprost do Erzerum. Armia rosyjska zwróciła zapewne główną uwagę na Kars, gdzie wojska tureckie skoncentrowały całą swą siłę. Jak w Bułgarii tak i w Armenii wojna, przynajmniej z początku, ograniczy się tylko na obleganiu warowni, które wojska tureckie bardziej przygotowane do obrony, niż do zaczepki na polu otwartem, nie tak łatwo opuszczą. Małe podjazdy walei w górach armeńskich pozbawione są wszelkiego większego znaczenia, ucierni tylko na nich ludność miejscowa, a bitwa rozstrzygająca o losach obu armii, tak jak w poprzednich wojnach tak i teraz, nie będzie w Azji, lecz z pewnością nad Dunajem.

Ostatnie wiadomości z teatru wojny zawierają następujące depesze:

Ickany 26 kwietnia. Oddział rosyjski pojmał w Paszkanach dwóch Bułgarów, podejrzanych o szpiegostwo i wtroczył ich do więzienia. Szpiegostwo kwintnie w najlepszej. Wszyscy urzędnicy Polacy przy kolejach rumuńskich zostali oddeleni, a zastąpiono ich Niemcami.

Ickany 26 kwietnia. Z przybyłych wczoraj i przedwczoraj do Jass Rosyan, odeszło 6000 po większej części drogami krajowymi. Wszystkie drogi są zajęte rosyjskimi transportami wojskowymi. Komunikacya utrudniona z powodu ciągłych deszczów. Komenda etapów posunięta została aż do Tekucy. Wszystkie koleje są silnie obsadzone rosyjskimi oddziałami. Pociągi prowadzą tylko rosyjscy oficerowie korpusu kolejowego.

Bukareszt 27 kwietnia. Z powodu niepogody opóźnia się nieco ruch wojsk rosyjskich. Dziś przeszły tylko trzy pociągi z wojskami. Liczba wojsk, które dotychczas wkroczyły, jest stosunkowo szumniejszą. Od jutra ma być codziennie 8000 wojska przewożonych. Zapowiedziano także przybycie większych parków artylerji.

Bukareszt 27 kwietnia. (*Polit. Corresp.*) Do dnia dzisiejszego nie doszła tu żadna wiadomość o zamiarach i przygotowaniach Turków do przejścia na lewy brzeg Dunaju. Do wczoraj wieczór Turcy nie nie przedsięwzięli przedsięwzięcia na Barbozi. Rosyanie nie postępnili się ani na krok po za ten punkt. Dowódcy rosyjscy zostają w najlepszych i najbardziej przyjaźnych stosunkach z władzami rumuńskimi, które są teraz bardzo czynnymi. Z Jass wysłano dla obsadzenia stacyi kolejowej Paskany 136 kozaków.

Pera 27 kwietnia. Z azatyckich teatru wojny przyjecha tu wiadomość, że pod Ozuruku w pobliżu Batum stożono polityczkę. Tutejsze raporta mówią, że Rosyanie odparci zostali ze stratą 800 ludzi.

Petersburg 26 kwietnia. Donoszą tu, że Turcy obsadzają rezydencyę Mirydytów bez wydobycia oręża. *Corresp. Russes* robi uwagę, że nie ma to militarnego znaczenia.

Cetynia 26 kwietnia. (*Polit. Corresp.*) Ks. Mikołaj wysłał Piotra Wukotica do Grochowy, gdzie stanęła przednia straż czarnogórska w znacznej sile. Pezo Feljowicz wyruszył z 1,600 ludzi do Dobrużki i stamtąd uderzył na Berane. Batalion krmiński najlepszy z całej armii czarnogórskiej obsadził wczoraj pod wojewodą Maszem Dzierowiczem Sestane w Albanii.

Paryż 26 kwietnia. *Bien public* donosi, że flota angielska otrzymała rozkaz zarzucenia kotwicy pod Smirną.

London 26 kwietnia. Według telegramu dziennika *Lloyds* z Suliny z dnia 25 kwietnia, przybyło tam 5 tureckich okrętów pancernych; cztery zostały na morzu, jeden wpłynął do portu.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 26 kwietnia. Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji balneologicznej, na którym Dr Wierzbicki wyłożył sposoby zbierania spostrzeżeń meteorologicznych, tudzież okazał wszelkie przyrządy meteorologiczne. W rozprawie nad tym przedmiotem zabierali głos prócz prelegenta, prof. Dr Kuczyński, Dr Kopernicki, Dr Warschauer, Dr Seiborowski, prof. Dr Korczyński.

Wspomnieliśmy o śpiewach, które wykonane będą jutro w niedzielę w czasie świąt św. u Najśw. Panny Maryi o godz. 12ej. Przy tej sposobności, kwestować będą na korzyść Zakładu św. Józefa, dla oświeconych chłopców panie: Anna Lisiecka, hrabina Stanisławowa Tarowska i księżniczka Helena Sanguszkówna.

Dziś w południe odbył się w kościele Panny Maryi ślub ks. Bogdana Oginskiego z Retowa na Żmudzi syna ks. Ireneusza Oginskiego i Ogi z Kalinowskiego, z hr. Maryą Potulicką, córką hr. Kazimierza i Maryi ordynatowej Zamoyaskiej. Liczny orszak krewnych państwa młodych, przybyłych z różnych stron Polski i z zagranicy, towarzyszył obrzędowi. Parze młodej pobiogosławili X. biskup Jan

liczba	ładaje		piasek	ładaję
—	—	Napoleonodory	10 88	10 89
—	—	Suweryny angielskie	12 95	13 08
—	—	Imperyalny rosyjskie	—	—
—	—	Srebro	113 20	118 40
—	—	Srebro, kupony	1 44	—
—	—	Bank, pań. Niemiec, na 100 m.	68 75	63 85
—	72	Rubel pap.	1 42	1 48
Kwów 26 kwiet.				
—	—	Dukat holenderski	6 —	6 12
—	64 50	" " osarucki	6 05	6 18
—	153	Półimperyalny rosyjski	10 40	10 65
—	146	Rubel srebrowy rosyjski	1 70	1 80
—	50 114	" papierowy	1 44	1 46½
—	100	Marki 100	68 60	64 50
—	96 50	Listy zast. T. - k. gal. 5%	81 40	82 75
—	50	" " " " " " " "	—	77 —
—	—	" Banku hipotec.	84 —	83 —
—	84	Oblig. inden. per kupon.	—	82 50
—	—	Akcyje kolei gaw. K. L. h. k.	197 —	200 —
—	—	" Gwów-Czeren.	—	106 —
—	101 50	" banku apot. gal.	—	216 —
—	80 99	—	—	—
Warszawa 24 kwiet.				
—	74 50	—	—	—
—	73	Wstę zastawn. lej seryl.	rub. kop.	rub. kop.
—	56 50	" " 2ej seryl.	95 —	—
—	57 25	" " kupon.	95 —	—
—	73	" " nowe	187½	—
—	—	" " kupon.	90 20	90 50
—	—	" " kupon.	172½	—
—	88	" likwidacyjne	78 —	78 83
—	—	" " kupon	161½	—
Kolej warszawsko-wiedeń.				
—	—	bydgoska	—	—
11	6 12	Hosyj. polyszasa prem. 1884 r.	173 —	—
12	6 13	" " " " 1886 r.	171 —	—

Zakład ogrodnictwa
T. MICINSKIEGO
przy rogatce Zwierzynieckiej 29,
przygotowawszy znaczny zapas wysadków
tak kwiatowych jak jarzynnych na nadcho-
dzący miesiąc maj, oraz dobór kwiatów
wazonowych, szczególnie bogatą kolekcję
pelargonii angielskich wielokwiatowych,
z wystawą Kolonij 1876 r. — mam więc
honor polecić się Szanownej Publiczności.
Zamówienia z prowincji załatwiam w spo-
sobie pocztowym. (1001-3-4)

Pod l. 63 ul. Karmelicka
jest do najęcia każdego czasu
mieszkanie parterowe większe i
także mieszkanie od 1go lipca b. r. Wia-
domość na miejscu. (874-6-)

WYSPRZEDAŻ
młodej koni i kła-
czy ze źrebkami w Czudcu,
dwie mile od Rzeszowa. (1057-2-3)
Teofil Wasilewski.

Towary gumowe
wszelkiego rodzaju
rozsyła za zaliczką (888-4-)
J.N. Schmiedler, fabryka gumy w Wiedniu
Neubau Stiflgasse Nr. 19.

ZAKŁAD HIDROPATYCZNY
PRIESSNITZHAL
pod Wiedniem (stacja kolei południo-
wej Mödling).
Prócz hydroterapii leczenie elektry-
cznością, gimnastyką i dietetyczną. Bli-
szych wiadomości udziela (także w języ-
ku polskim) zarząd pod adresem: Ad-
ministration des Priessnitzthal,
Wien, Parkring Nr. 2. (758-7-36)

Liebig's 4
Ehren-
Diplom.
Company's Fleisch-Extract
w Wiedniu, A. Siedleckiego, apt. i Juliusza Grosse.
(194-3-24)
Nur acht
w Krakowie u A. Siedleckiego, apt. i Juliusza Grosse.
Do nabycia:
w Krakowie u A. Siedleckiego, apt. i Juliusza Grosse.
w Krakowie u A. Siedleckiego, apt. i Juliusza Grosse.

Do pana J. G. Poppa
c. k. nadwornego dentysty w Wiedniu,
Stadt, Bognergasse Nr. 2.
Badalem Pańską (616-2-)

wodę anaterynową do ust
i znalazłem godną zalecenia.

Profesor Oppolzer,
emerytowany Rektor Magnificus, profesor
c. k. kliniki w Wiedniu, c. k. saski radca
dworu itd.

Składy moich preparatów utrzymują w KRAKO-
WIE pp. W. Redyk apt. „pod Baranem“, A. Sie-
dlecki apt., bracia Barnoch, Górecki, W. Jahn, Wil-
helm Fenz, Ernest Stockmar apt., J. Trzczyński
apt. „pod Koroną“, W. Kotajny, róg ul. Brackiej
dom Ks. Jabłonowskiego, i F. J. Demmer, skład
broni; w LWOWIE pp. Mikolasch apt., Z. Rucker,
J. Piepes apt., J. Beiser apt., C. Krzyżanowski apt.,
Nahlik apt., A. Sklepiński apt., M. Müller handel
galanteryjny i K. Strzyżowski hand. gal.; w BIAŁYM
p. B. Mieczysław apt.; w WADOWICACH
p. Ig. Brosig; w BOCHNI p. F. Reiss apt.; w TAR-
NOWIE p. W. T. A. Wielogórski; w BIAŁYM p. Ké-
ler aptek.; w SUCHY p. Majer; w KENTACH p.
PUCHS apt.; w ZATORZE p. Winnicki apt.; w NO-
WYM SĄCZU p. Filipek apt.; w ŻYWCU p. Kło-
ska apt.; w BRZESKU p. Januszek apt.; tudzież
wszystcy aptekarze, handlarze paraferyj galan-
teryjne obwodu Krakowskiego, Galicyi i Bukowiny.

Bez bólu
i bez wstrząsania,
bez lekarstw przeszkadzających trawieniu,
tudzież bez chorób następnych i przer-
wania zatrudnienia wylecza według za-
rządzenia nowej metody, doświadczonej w
niezliczonych wypadkach
upławy rury moczowej,
tak szybko powstałe jakoteż bardzo za-
starzałe, naturalnie, gruntownie i
szybko
Dr. Hartmann,
członek lekarskiego wydziału,
w Wiedniu, Stadt, Söllergasse 11.
Wylecza także wady skórne, zwiększa,
upławy, — — — — —
bez wyrzynań i bez wypalania kłó-
i wrzody wszelkiego rodzaju.
Listownie także samo odrywanie. Najści-
ślejszą dyskretyjną zapewniam, a lekar-
stwa na żądanie natychmiast przesyła.
990-36-100

UKONCZONY SŁUCHACZ
wydziału filozoficznego władający językami:
niemieckim i francuskim a posiadający zna-
czącą praktykę w roli gubernatora, poszukuje po-
sady w miejscu lub na wsi. Adres: M... T...
Uniwersytet Kraków. (1067-2-2)

EAU
de Melisse des Carmes
P. BOYER na ulicy Taranne, 14,
w Paryżu.

Woda z rośliny zwanej miódniakiem karmeli-
skim, nagrodzona medalem na powszechnym wysta-
wie w Londynie w r. 1862. Środek ten powszechnie
używany w Paryżu przeciw: **cholester-
apoplekcyom, spazmowi, migrenom,
senilnemu, migrenom, bólom i
różnym w żołądku, niestrawności**
i t. d. (50-23-)
Skład główny w Krakowie w aptece p. J. Tra-
czyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie
w aptece P. F. Mikolascha, — w Czerniowcach w
aptece P. Golichowskiego.

S. Deiches & Co
w Wiedniu, Hörlgasse Nr. 7,
polecają się do transakcji na
tutejszej giełdzie jakoteż na
wszystkich zagranicznych
giełdach. (912-4-4)

PRIMA
na siwo włosy
celem przywrócenia
ich pierwotnej
barwy naturalnej.
Cena 2 zł., z przesyłką
20 c. więcej.
Prima aprobowana przez
c. k. patologiczno-chemiczny
instytut w Wiedniu, jest nie
tylko uznanym najlepszym,
najczystszy, ale także wskutek swe-
go prostego używania naj-
przyjemniejszym środkiem,
aby zsiwiałym włosom po-
woli, mianowicie najdalej w
przeciągu 14 dni przywrócić
swoją pierwotną barwę na-
turalną. (4019-3-)
Składy w KRAKOWIE u
Józ. Trauczyńskiego i
apt. i Ernesta Stockma-
ra apt.; w LWOWIE p. Mi-
kolasch, apt. i Jul. Nahlik.

Popularno-med. książka.
We wszystkich księgarniach, jakoteż za
poprzednim nadesłaniem pocztą opłaconą
12 marek pocztowych po 5 ct., można na-
być wprost z Richtera's Verlags-An-
stalt (księgarni nakładowej) w Lipsku
książkę: **„Dra Alry Methode natu-
ralnego leczenia.“** Cena 60 cent. za
egzempl. Tejże ilustrowanej, 400
stronnie obejmującej książce, a osobliwie
w niej zamieszczonym sposobowi leczenia
się zawiązuje tysiące osób swoje zdro-
wie. — — — — —
Leczenie w niej zamieszczone za-
wiadczenia i listy pochwalne
dowodzą, że nawet tacy chorzy po-
mocy i ulgi przez nią doznali, któ-
rzy już ani nadziei wyzdrowie-
nia nie mieli; dlatego też tejże
książki w żadnej rodzinie brako-
wać nie powinno. — — — — —
Przy ku-
pie żądać należy wyraźnie: „Il-
ustrowane, oryginalne wydanie
Richtera's Verlags-Anstalt“ (ksi-
garni nakładowej) w Lipsku (Leipzig),
której księgarnia także wysyła tę
książkę pocztą opłaconą na żądanie bezpla-
tnie rozsyła w Krakowie J. M. Him-
melbau. (33-24-)

Dra Pattisona
Wata goścowa
wylecza natychmiast i ko i szybko
gościele i reumatyzm
wszelkiego rodzaju, jakoteż: cierpienia twa-
rzy, piersi, szyi i zębów, gościele głowy,
ręki i kolana, szarpanie w stawach, bóle
grzbietu i bioder.
W paczkach po 70 c., w półpaczkach po
40 c. do nabycia u E. Stockmara, aptekarza
w Krakowie. (161-15-16)

Manneskrafft,
Złoty medal na Wystawie
w Wiedniu 1873 r.
Złoty medal na Wystawie
w Wiedniu 1873 r.
Złoty medal na Wystawie
w Wiedniu 1873 r.

Już 1 maja
odbędzie się ciągnięcie numerów w seryi wy-
ciagniętych 1860 r. losów państwowych
w których z głównymi wygranimi 300,000,
50,000, 25,000 i t. d. i sprzedajemy o nie
zapas starych (159-7-7)
Jeden 500 złr. 1860 los państwowy w seryi
wyciągnięty — — — — — złr. 1450
Jeden 100 złr. 1860 los państwowy w seryi
wyciągnięty — — — — — złr. 820
Czwórć ostatniego losu złr. 35, dwudziesta
część — — — — — złr. 18
w Wiedniu L.
Nytirai & Co., Kärntnerstr.
Nr. 16, eisernes Haus.

Zdrowisko Szczawnica w Galicyi
powszechnie znany
zakład kąpielowy, żetycy i kumysowy,
położony w pięknej górskiej okolicy, u stóp Pienin, otoczony górami
porośnięty drzewem szpilkowym, ze starannie utrzymanymi chodni-
kami do przechadzki, odznaczający się świeżym orzeźwiającym po-
wietrzem górskim,
z sześciu zdrojami silnej szczawy
słono-alkalicznej i żelazistej,
zalecaniej przez najznakomitszych lekarzy krajowych, a po części
i zagranicznych, w chorobach narządów oddychania, trawienia i mo-
czynowego, zwłaszcza przy nieżytych oskrzeli, pęcherza, żołądka
i jelit, niemniej w cierpieniach żołądowych czyli skroficznych, dła-
gotrwałych, gościecu, reumatyzmie, oraz obrzmieniach uporeczywych
wątrob i śledziony.
Liczne, niedrogi, a przyzwoicie urządzone pomieszkania, kilka
dobrych restauracji, czytelnia, muzyka miejscowa, apteka, przyrządy
do wdychania powietrza zgęszczonego i rozrzedzonego, wycieczki
łędem i wodą w uroczyska Pieniny i inne miejsca pobliskie, zabawy
z tancami, koncertami, pocztą i telegraf w miejsc.
Komunikacja z Krakowem, a przez ten z innemi miejscami
ułatwiona zapomocą codziennie przychodzących i odchodzących dy-
lizansów pocztowych, oraz zapomocą kolei żelaznej Tarnowsko-Lel-
chowski, dochodzącej do Starego Sącza (o sześć mil niespełna od
Szczawnicy odległego), rząd właściciel Składn wód Szczawnickich
Wny Hipolit Zollner dalszą jazdę aż na miejsce z chęcią ułatwi.
Zamówienia na wodę mineralną natychmiast się załatwiają.
Otwarcie pory zdrojowo-kąpielowej d. 20 maja.
Zamówienia na wodę mineralną i pomieszkania w Zakładzie,
należy przesyłać pod adresem: (935-2-3)
Zarząd Zakładu zdrojowego w Szczawnicy.

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie
„Spółka zarejestrowana z nieogran. odpowiedzialnością“
ulica S. Jana Nr. 305,
a) eskontuje **weksle** swoich Członków,
b) przyjmuje od Członków Towarzystwa, jakoteż od korporacji, stowarzyszeń
i innych osób prywatnych, nie należących do Towarzystwa, wszelkie wkładki
i gotówkę na rachunek bieżący jako oszczędność i na takowe wydając książ-
eczki wkładowe. Od kwot złożonych oblicza procent od daty ich uło-
wania aż do daty podniesienia, a mianowicie:
1) z trzechmiesięcznym wypowiedzeniem **Siedm** od sta roczne,
2) z krótszym wypowiedzeniem **Sześć** od sta roczne. (1081-3-10)

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:
do 500 złr. w. a. bez wypowiedzenia,
od 500 złr. do 1,000 złr. za 3-dniowym wypowiedzeniem,
" 1,000 " " 6,000 " " 10 " "
" 6,000 " " 10,000 " " 20 " "
" 10,000 " " 30,000 " " 45 " "
Kraków dnia 19 kwietnia 1877 r.
Dyrektor: **Józef Kiciński.** Kasyer: **Nikodem Lenczewski.** Kontrolor: **Ignacy Nowicki.**
Austriacko-węgierska najświetniejsza od roku 1835 istniejąca
pierwsza o. k. uprzyw. fabryka mebli żelaznych i odlewnia metalu
Aug. Ritschelt's Erben
c. k. dostawcy nadwornego. (640-3-4)
FABRYKA:
w Wiedniu,
VIII. Laudongasse Nr. 36.
I. Kärntnerstrasse Nr. 46
(Heinrichshof).
Ilustrowane cenniki
mebli żelaznych
darmo i oplatnie
Mebel ogrodowe, namioty ogrodowe, figury do wodotrysków.

Podpisany komitet ma zaszczyt zaprosić niniejszem na w dniach
16 i 17 maja 1877 r.
w **Neubrandenburgu** (w Meklemburgu) odbyć się
mający

Targ stadniny do chowu szlachetniejszych koni
Na sprzedaż tę, która w roku 1869 ustanowioną została, zgromadzają
właściciele dóbr i stadn z roku na rok coraz liczniejszą ilość koni, miano-
wicie szlachetnych silnych koni wierzchowych i powozowych, szczególnie także
silnych ogierów rasy pociągowej, wierzchowej i roboczej. Także i w tym roku
nadeszły już liczne zgłoszenia z najświetniejszych stadn meklemburskich i gra-
niczących prowincji pruskich.
Przybywającym na ten targ podaną jest obfita ilość koni tak dla hodo-
wli jakoteż dla wszelkiego użytku, niemniej i **korzyść zakupna z pierw-
szej ręki.**
W połączeniu z tym targiem na konie odbędzie się 17 maja popołudniu
na placu targowym wyścigi, niemniej obfite rozlosowanie szlachetnych koni.
Neubrandenburg, stacja kolei Fryderyka-Franciszka, oddalona jest od Ber-
lina 4, od Szczecina 3 a od Hamburga 7 godzin. (979-2-3)
Komitet.
Tajny radca nadworny Brückner, Podkomorzy von Buggenhagen, Dam-
beck, Hillmann, Gubkow, von Klinggraff, Chemnitz, Radca Loeper,
Baron von Malzan, Kucchoh, von Michael, Platten, Starosta Müller,
von Oertzen, Remlin, Hrabia Schwerin, Göhen.

Węgier. promesy zł. 2⁵⁰
1864 r. losów „ „ 3⁵⁰
1839¹/₂ losu promesy „ 12⁵⁰
(Pierwsze 2 razem zł. 5⁵⁰ i stempel) wszystkie 3 szt. razem tylko zł. 17⁵⁰.
Losów państwowych 1839 r. odbędzie się tylko jeszcze ostatnie dwa ciągnięcia,
w których przesyła 17 milionów zł. wygranych być musi. (981-8-)
Nytirai & Co., w Wiedniu, Kärntnerstrasse 16, eisernes Haus.
Ciągnięcie już 15 maja,
główna wygrana **150,000 zł.**
Ciągnięcie już 1 czerwca,
główna wygrana **200,000 zł.**
Ciągnięcie serji już 1 czerwca,
główna wygrana **200,000 zł.**

Artykuły gumowe rozmaite
po 1—4 złr. tuzin
Empêcheur 2 złr. za sztukę posył.
za zaliczką (432-18-20)
John Zieger w Graz,
skład towarów gumowych i bandaży.

Szrotownik.
Szrotownik.
Fabryka machin
Karol Schrauz
w Wiedniu, VII. Schottenfeldgasse Nr. 23.
Fabryka ta zatrudnia się szczególnieściami wyrobu
młynków i szrotowników, machin do
rozcierania farb, kawy i korzeni, sie-
kaczy do mięsa, dziwni, noży me-
talowych, młynków do maku, wogóle
machin i narzędzi do użytku przemysł. i rolniczego.
(Ilustrowane cenniki darmo.) (932-2-6)

DARMO (966-3-)
rozsyła na żądanie cenniki i próbki mojego
wielkiego składu różnych najnowszych kraj-
owych i zagranicznych materii na suknie, gład-
kich świeżych, sepi, oxford, baré, czarne
i kolorowe materje jedwabne, czarne kaszmiry,
krakowane i jeszcze bardzo wiele przedmio-
tów różnych po zadziwiająco tanich cenach.
Ludwig Zwieback
w Wiedniu, Mariahilferstr. 110.
Zamówienia wykonywa punktual. za zaliczką.

HERMAN METZGER,
poprzednio
LOUIS HEUBERGER,
bandażysta i specjalista dla cierpią-
cych na rapturę.
w Wiedniu, Wieden, Favoritenstrasse 12,
Eingang Floragasse 2, I. Stock.
Nowo poprawne **pasy rapturowe** mojego wy-
nalazku, które wskutek mego niezrównanej konstru-
ki nawet wyleczenia raptur osiągnęły.
Ceny wedle roboty 5 złr., 7 złr., 8 złr.; na dwie
strony 9 złr., 12 złr., 14 złr.; wszelkie inne pasy
rapturowe po 3, 4, 5, 6 złr.; na dwie strony po 5,
6, 8, 10 złr.; niewidoczne na małe raptury, gus-
towo 5 złr.; na dwie strony 9 złr. **Bandaże ru-
pturowe, popkowe i opaski brzuszne** po
6, 8, 10, 12 złr.; **paski rapturowe dla dzieci**
stosownie do wieku od 1 złr. do 5 złr.; **suspens-
orya** 80 c., lepsze złr. 1 c. 50, z jedwabnym wo-
roczkiem 2 złr.; **gorset** na wszelkie skrzywienia;
ortopedyczne przyrządy; wszelkie przyb-
ory do pielęgnowania chorób. Przy listowych za-
mówieniach pasów rapturowych musi być miara
wzięta około bioder, tudzież ma być podane, na
której stronie raptura się znajduje i czy jest wiel-
ka lub mała. Należytość niemniej 30 c. za opako-
wanie pobiera się zaliczką pocztową. 629-6-12

AKADEMIA MEDYCZNA
orzeka:
„Woda mineralna OREZZA“
w połączeniu z odkwa-
szonem żelazem
jest najbogatszą w żelazo i kwas węglowy w stanie wolnym.“
Należy zarządzić się lekarzy o skuteczności tej wody niemającej sobie równej
w Europie w leczeniu
Chorób gastralicznych, Gorączek, Bładać, Wynędznienia
i wszelkich chorób pochodzących z **Niedokrwistości.**
Towarzystwo w Paryżu, 131, Bulwar Sebastopolski. — Skład we Lwowie w aptece
p. Mikolascha, w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka. (754-7-39)

4 złote medale. **Nestle** **2 dyplomy honorowe.**
maczka pożywna dla dzieci
uznana jako najzupełniejsze zastępstwo mleka macierzyńskiego.
Wskutek łatwego trawienia bardzo polecenia godna dla osób słabowitych.
Cena pudełka 1 funt. 1 złr.
Jedynie prawdziwa, jeżeli etykiety każdej pu-zki zaopatrzone są podpi-
sem wynalazcy: **Henri Nestle**, oraz podpisem
właściciela głównego składu: **F. Berlyak.**
Główny skład na Austryę-Węgry w Wiedniu, Stadt, Graben 20.
Wehód od Naglergasse.
SKŁADY: w **Krakowie** pp. A. Siedlecki, W. Redyk, K. Wis-
niewski, aptk.; — w **Tarnowie** pp. A. Tenczyn i L. Chodacki aptek.; —
w **Starym Sączu** p. W. Filipek apt.; — w **Białym** p. Erich Kéler apt.; —
w **Przemyślu** p. J. Maszewski aptek. (1125-3-6)

„ROŻNAU“
klimatyczny i żetyczny zakład leczniczy w Morawii
uznany jako nader sławny w swych skutkach leczenia przeciw cierpieniom dróg i żoły, przeciw nie-
żytom organów oddechowych i trawienia, niedokrwistości, bladaczce, suchotom, cierpieniom krani i serca,
astmy nerwowej, rozemnie itp. — otworzony zostaje corocznie **15 maja**. Prawdziwa żetyca owca z
gór Radost. Klimat wyborny, położenie osłonięte lasem sosnowym, mile czyste powietrze, wspaniały
widok na Karpaty, przepyszne zakłady ogrodnicze nad rzeką Beva obfitujące w psstrgi, przyrządy pneu-
matyczne, kumys soki ziół, składy wód mineralnych, kąpiele i urządzenia każdego rodzaju. Leczenie,
zimna woda. Apteka publiczna. Lekarze kąpielowi: Dr. w. n. lek. Fr. Polansky, Dr. o. m. B. Schup-
pler, Dr. m. M. Modry i lekarz mijski Fr. Kholovsky. Wygodne pomieszkania, hotele, restauracye.
Nowy gmach kąpielowy z obszernym miejscem do przechadzek, salony do czytania i rozmowy, teatr,
wypożyczalnia książek. Koncerty, towarzysztwa, rozrywki, muzyka kąpielowa z Pragi, c. k. urząd pocztowy
i telegraficzny. Dziennie dwa razy połączenie pocztą. Poczty pocztowe w połączeniu z publiczną
stacją kolei północnej Pohl. Przewozem osób i pakunków zajmuje się Mart. Bill w Rożnau z publiczną
kąpielow i we wszystkich księgarniach. Wszelkiej żądanej wiadomości udziela jaknajchętniej **miejscowy
komitet kąpielowy.** Prospekt na żądanie darmo. (984-2-4)

WAŻNE DLA WŁAŚCICIELI
STAROŻYTNOSCI
mianowicie sewskiej, saskiej i wiedeńskiej porcelany itd. starych koronek, przedmiotów sztuki
złotych, srebrnych i brązowych, kosztowności jak: tabakierki, zegarków itd. złotych, porcelan-
owych i emaliowanych, gobelinów i haftów, kryształów i szkielek, emalii, z kosi słoniowej i dze-
wa, broni, dzbaków, mebli, starych przedmiotów do ozdoby, tudzież przedmiotów brązowych, jakoteż:
mebli, zegarów, świeczników itd. jednym słowem **starożytności wszelkiego rodzaju.**
Wysokie ceny i szczerą i szczerą je bezpłatnie.
M. Pick, handlarz starożytności,
w Wiedniu, I., Augustinerstrasse 10 (pauze Lobkowitza),
vis-a-vis der „Augustinerkirche“.
Na listowe oferty natychmiast odpowiadam, w danym razie gotów jestem przyjąć o-
sobiste na miejsce. Przy bezpośrednich posyłkach będą odołone przedmioty w nieodpowiednim
razie oplatnie odesłane. (730-6-6)

PREZES Rady Nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń W KRAKOWIE

zawiadamia Członków Towarzystwa stosownie do §. 84 statutow, że

szesnaste zwyczajne Zgromadzenie Ogólne

zbierze się w dniu **29-ym maja 1877 r.** o godzinie 10-jej przed południem
w sali redutowej teatru krakowskiego.

(Stosownie do statutow Zgromadzenie ogólne odbyć się powinno w pierwszy poniedziałek miesiąca czerwca, gdy atoli dzień ten przypada w roku bieżącym dopiero czwartego czerwca, przeto raczą Szanowni Członkowie Towarzystwa uznać za usprawiedliwione przyspieszenie terminu Zgromadzenia Ogólnego).

Przedmioty mające przyjść pod obrady na porządek dzienny tegoż Zgromadzenia są następujące:

A) W dziale ubezpieczeń od ognia:

- 1) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności jej w ubiegłym roku szesnastym istnienia Towarzystwa dokonanych.
- 2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w upłynionym roku szesnastym.
- 3) Sprawozdanie Komisji rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za rok XVI. rachunków i wnioski Rady Nadzorczej:
 - a) co do udzielenia Dyrekcyi absolutorium w dziale ogniowym,
 - b) co do użycia przewyżki w dochodach w dziale ogniowym.

B) W dziale ubezpieczeń od gradu:

- 4) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w roku trzynastym to jest r. 1876.
- 5) Sprawozdanie Komisji rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za ten rok rachunków — i wniosek Rady Nadzorczej: co do udzielenia Dyrekcyi absolutorium w dziale gradowym.

C) W dziale ubezpieczeń na życie:

- 6) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w tym dziale dokonanych w roku 1876.
- 7) Sprawozdanie Komisji rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za rok 1876 rachunków — oraz wnioski Rady Nadzorczej:
 - a) co do udzielenia Dyrekcyi absolutorium w dziale życiowym,
 - b) co do użycia przewyżki bilensem za rok 1876 wykażanej.
- 8) Wnioski dotyczące zmiany statutu w dziale życiowym.
- 9) Sprawozdanie Rady Nadzorczej o wnioskach jej przekazanych.

Po załatwianiu spraw dotyczących Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, odbędzie się drugie Zgromadzenie Ogólne Członków Towarzystwa Wzajemnego Kredytu W KRAKOWIE

stosownie do §. 8 statutu tegoż Towarzystwa.

Przedmioty mające przyjść pod obrady tegoż Zgromadzenia są następujące:

- 1) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Dyrekcyi z czynności w roku 1876.
- 2) Sprawozdanie Komisji rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za ten rok rachunków i wnioski Rady Nadzorczej:
 - a) co do udzielenia Dyrekcyi absolutorium z rachunków za czas od dnia 1go stycznia 1876 r. po dzień 31go grudnia 1876 roku,
 - b) ustanowienie kwoty przeznaczonej na fundusz rezerwowy,
 - c) ostateczne ustanowienie dywidendy od udziałów.

NB. Prawo jednego głosu na Zgromadzeniu Towarzystwa wzajemnego kredytu, mają ci Członkowie, którzy złożyli zhr. 500 w. a wkładki udziałowej, za każde dalsze zhr. 500 wkładki udziałowej, ma taki Członek prawo dalszego głosu, przyczem sumy niedochodzące do zhr. 500, zupełnie się nie liczą. Członek pojedynczy nie może mieć wraz z pełnomocnictwami więcej jak 20 głosów, każdy Członek może być zastąpionym przez pełnomocnika, który jednak sam musi mieć prawo głosowania. (1093-1-)

Kraków dnia 29 kwietnia 1877 r.

Prezes Rady Nadzorczej

Józef Baum.

Obfite w jed i brom kapsle solankowe Goczalkowice

przystanek kolei żelaznej prawego brzegu Odry będąc 16 maja otwarte.
Wszelkie gatunki **zdrójów i kąpieli** są w zasobie. Kąpiele parowe, wankowe i natryski są do dyspozycji. **Lekarze kąpieli:** rada sanitarna Dr. Babel a Dr. Kratzert. Zamówienia na pomieszczenia i tym podobne zapytania i proszą się nadesłać do Zarządu kąpielowego. (972-5-10)

Już 1 czerwca przedostatnie ciągnięcie

ces. król. austriac.

1839 losów państwowych

z wygranymi przeszło 12 milionów zł., między temi główne wygrane zł. 200,000, tudzież liczne znaczne poboczne wygrane, na ostatnie dwa ciągnięcia sprzedajemy kwity udziałowe na płatą część losu.

DWUDZIESTA CZĘŚĆ	zł. 10	20-ta CZĘŚĆ z wyłąc. najmu. wygr. zł. 5-50	
DZIESIATA	19	DZIESIATA	10—
CWIARTKA	45	CWIARTKA	24—
POŁÓWKA	90	POŁÓWKA	48—

Serya i numer losu będzie przy zakupie zaraz podana, gdyby serya 1go czerwca nie wyszła, wtedy może być kwit udziałowy wymieniony u nas na inny z wyciągnięciem serya, bez żadnej dopłaty.

Ponieważ losów tych nawet po wyższych cenach trudno już nabyć, przeto spodziewać się należy jeszcze podwyższenia ceny. Radzimy więc usilnie do szybkiego zakupywania tychże losów. (987-6-9)

Zwracamy uwagę, że między kwitami częściowymi losów włącznie i wyłącznie najmniejszej wygranej żadna jakakolwiek różnica nie zachodzi, i tak jedno jak drugie biorą udział we wszystkich wygranych, a tylko najmniejsza wygrana jest naprzód eskontowana i odciągnięta.

Nyitrai & Co. w Wiedniu, Kärntnerstrasse 16, eisernes Haus.

FRANZ JOSEF-BITTERQUELLE

Woda mineralna gorzka pod nazwą **Franciszka Józefa** (93-3) według opinii i analityki profesorów **Balló** i **Wiedera** chemicznej i fizycznej. Woda mineralna gorzka zawiera tak znaczną ilość zabiegających i harmonizujących składników, że woda ta za najdogodniejszą i jednocześnie najskuteczniejszą uważać należy. Rzeczoną wodę tudzież dotyczące jej broszury i świadectwa dostarcza upoważniona **Fabryka Dyrekcyj Zdrojowisk Galicyjskich i Czeskich w Krakowie** u **J. Wenzla**.

FRANZ JOSEF-BITTERQUELLE

Trenczyn-Cieplice

Oddalone 3 1/2 godz. od stacji kolejowej Waagnestadt (Waagthalbahn.)
Oddawna słynne cieplice siarczane od 29 do 32° R. przeciw gośćcowi, reumatyzmowi, neuralgii, porażeniom, chorobom skórnyim i kości, kile, żółtom. Rozpoczęcie pory 1 maja. — Złotyca owca, wody mineralne, kąpiele igliwowe i żelaziste, zakład leczenia zimną wodą, wiele wygodnie urządzonej hoteli i domów prywatnych, dobre restauracje i kawiarnie, odcienie przedstawienia teatralne, dobrze obsadzona orkiestra, kryty chodnik, czytelnia z wielu gazetami, wypożyczalnia książek, balet, koncerta, dwóch lekarzy kąpielowych i apteka do rozporządzenia Szanownej Publiczności. — Bliższych wyjaśnień udziela najchętniej (974-3-20) **Zarząd kąpielowy.**

„KAPIELE GLEICHENBERG“

W STYRYI
Stacya Feldbach węgierskiej kolei Zachodniej.
Pora od 1 maja do 30 września.

Szczawniki natronowe i żelaziste, żółtyca owca, mleko, wiewania igliwowe, kąpiele mineralne i rzeczne, kąpiele z gazu kwasu węglowego, natryski i pływania, zakład hydrotatyczny. Polecamy przeciw nieżytom wszelkich błon śluzowych, mianowicie przyrządów oddychania i kanału trawienia, szczególnie: w cierpieniach krtań, chrypach, nieżytach oskrzeli, chrypach, zapaleniu płuc, niestrawności i nieżytach żołądka, niedokrwistości i bladaczce. (747-4-12)

NIEPOLECANE zaś w tuberkulach i w gorączkach.
Zamówienia na mieszkania i zdroje tudzież broszury o zdrojach u dyrekcyi w Gleichenbergu.

**Prędkie i pewne niszczenie
szczurów i myszy**
przez Jego Cesarską Mość Cesarza Franciszka Józefa I.
wielce ich przywilejem
zaczeka

Trucizna na szczury.
Pora prawdziwą nabyć można:
w Krakowie u p. **Mikołaja Jawornickiego**;
w Lwowie u pp. **Konstantego Iekierskiego, Jakóba Beisera, Zygmunda Ruckera i P. Mikolascha**;
w Przemyślu u p. **Kozłowskiego**; w
Stanisławowie u p. **Stiecher v. Sebenitz**;
w Tarnowie u pp. **T. A. Wielogórskiego i W. Müldnera i Spół.** (424-5-9)
Cena sztuki 50 centów.

Oblicza pokojowe
francuskie, angielskie, saskie, i austriackie,
począwszy od 20 ct. za rulon i wyżej, bar-
dzo gustowne i ozdobne;
również (1086-2-12)
sztukaterie sufitowe
i stopy do okien patyżkowe
i płócienne
polecamy po cenie umiarkowanej
Kutrzeba & Murczyński
handel papieru i introligatornia
w KRAKOWIE.

Wielki skład sukien męskich
„zum römischen Kaiser“
ADOLF WELISCH
znajduje się teraz tylko:
w Wiedniu, Wiedn, Hauptstr. 11
gegenüber dem Naschmarkt,
(vormals Koller & Alte)
i poleca bardzo gustowne suknie męskie
i dla dzieci; następuje na porę wiosenną
paltoty Gravelote 12 zł., jednokolorowe
całe ubranie 18 zł., po najtańszych
stałych cenach. (728-6-12)

Ces. król. koncesjonowany

Korneuburski Proszek bydłecy,

koncesjonowany przez rządy c. k. austriacki, królewsko pruski i królewsko saski, odznaczony medalami w Hamburgu, Londynie, Paryżu, Monachium i Wiedniu, a używany z najlepszym skutkiem w maszynach Jego Królewskiej Mości Królowej angielskiej, tudzież Jego Królewskiej Mości Króla Pruskiego.
Proszek ten uznany jest przez długi laty wypróbowanie u **konia: w zółtach, gruczołach, kaszlu, kolkach itp., u bydła rogatego: w wydawaniu krwiście mleka, w motylizy, rozdrociu, i służy do ulepszenia mleka; w ogólności przeciw zatwardzeniu, brakowi apetytu i t. d.**
Używanie c. k. koncesjonowanego proszku korneuburskiego dla bydła okazuje się w ogóle także u zdrowych zwierząt domowych bardzo korzystne, gdyż reguluje działalność organów, uwaruwa przeciwne sárowiu zapalenie części, wzmacnia zrównoważenie materji pożywnych i tym sposobem podwyższa znacznie naturalną siłę odporną przeciw zaradliwym wpływom. (417-2-3)

C. i kr. wyłącznie uprzywilejowany

Płyn przywroczey dla koni

(Restitutionsfluid)
Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu,
jedeny, przez wysoką ces. król. władzę zdrowia starannie badany, a następnie przez JCKAM. Cesarza Franciszka Józefa I. wyłącznym przywilejem odznaczony.

Ten c. k. uprz. Płyn przywroczey utrzymuje konia nawet przy największych wysileniach do najpóźniejszego wieku wytrzymałym i rzeźwym i szczególnie służy do **wzmocnienia przed i po wielkich trudach**, skutecznym także w leczeniu gośćca, porażenia, nabrzmienia żył, wytchnień, zwichnień, itd. Cena flaszki 1 zhr. 40 cent.

Ostre weleranie przeciw ochwatowi, obieraniu nóg, martwej kości, chorobach żółci, zapaleniu ścięgien, naroślom grzybowym, chorobom pięt, wogóle chorobom kości, stwardniałym gruczołom.
Cena słoika 3 zhr. w. a.

Maśo na końskie kopyta, na kruche pękające kopyta, puste ściany i t. p. — Słoik 1 zhr. 25 cent.

Proszek na strzałkę kopytową, przeciw gnicciu strzałki u koni. — Flaszka 70 cent.

Karma pożywna dla koni i bydła rogatego do szybkiej pomocy dla zbiedzonych zwierząt, dla orzeźwienia ich temperamentu i podniesienia karmy. — Wielka skrzynka 6 zhr., mała 3 zhr., paczka 30 c. w. a.

Hulle balsamique Bittnera przeciw wewnętrznym szczypankom psów. 1 flaszka 2 zhr. 25 cent.

Olejek przeciw liszajom i parchom na liszaje, parchy i inne wyrzuty skórne psów. 1 flasz. 1-50.

Pigulki dla psów na choroby psów, kurczę, taniec Wita, padaczkę, gościec i inne zwykłe choroby psów. Cena pudełka 1 zhr.

Proszek dla świń, przeciw zgorzeline i zwykłym chorobom świń. — 1 wielka paczka 1 zhr. 26 cent., mała 63 cent.

Proszek leczący dla drobiu przeciw zarazie i zwykłym chorobom gęsi, kaczek, kur, pantarek, pawi. — Cena paczki 50 cent.

Lekarstwo przeciw bieguncie u owiec.
1 paczka 35 cent.

Wyroby weterynaryjne Kwizdy ma na sprzedaż:
w KRAKOWIE p. **M. Jawornicki.**
we Lwowie pp. **Konstanty Iskierski, Piotr Mikolasz, Jakób Belser, S. Rudor, Wład. Topa** aptekarze, p. **J. Piepes, S. Markiewicz.**

Także znajdują się Składy prawie we wszystkich miastach Galicyi, o których od czasu do czasu ogłasza się w niniejszem piśmie.

OSTRZEŻENIE! Celem zapobieżenia naśladowaniom, uprasza się nie zamieniać Płynu przywroczego Fr. J. Kwizdy, jedynie odnanzonego c. k. wyłącznym przywilejem, z innymi podobnymi lub podobnie nazwanymi wyrobami. Błędnie zwraca się uwagę na tę okoliczność, że każda etykieta Korneuburskiego Proszku dla bydła zapatrzona jest moim poniżej wyrażonym podpisem w czerwonej barwie i man sobie za obowiązek ogłosić, iż znajduje się naśladowania, które złożone są z części zupełnie bezskutecznych, a nawet szkodliwych; ostrzegam zatem od zakupywania tychże.

Kto mi wskaże naśladowcę mój uprzywilejowany znak fabryczny w ten sposób, że osobą pociągnąć mogą do sądowego ukarania, otrzyma wynagrodzenie aż do wysokości 500 zhr.

KSIĘGARNIA
S. A. Krzyżanowski
w Krakowie, Rynek L. 30
poleca następujące książki na wiosnę maj:
Czytania majowe dla ludu. Serya piąta
32 c., wszystkie 5 seryj razem z r. 1-25.
Hołowiński X. Miesiące Maryi z r. 1-80.
Kozuchowski X. Nauki majowe 85 c.
Kassere H. Miesiące Maryi 82 c.
Prokop X. Nowy miesiąc maj 50 c.
— Marya w litaniach Loretańskich
uwielbiona z r. 2-50.
Sęgar X. Biskup. Miesiące Maryi 72 c.
Solecki X. L. Wykład litani Loretańskich 35 c., na papierze wlinowym 50 c.
Solecki X. L. Wykład nabożeństwa Różańcowego do Najśw. Maryi Panny 35 c.
Wybór nauk na uroczystości N. Maryi Panny przez X. K. z r. 3-60. (1098-2-3)
Zamówienia na prowincję uskuteczniają się odwrotną pocztą.

NAKŁADEM KSIĘGARNI
G. Gebethnera i Spółki
oraz
Wydawnictwa dzieł katolickich
w Krakowie, Rynek główny pod Nr. 17
wysła książka p. t.

Bóg nadzieja nasza.
Zbiór nabożeństwa dla chrześcian katolików.
16ka, str. 619. Cena 2 złr. (953-3-3)

Balsam Vektoriego
Znany ten środek Szanownej Publiczności od lat 70, okazał się ostatnimi czasy jako niezawodny w cholerze. Złoty balsam użyty, usmierza kurczę żółdka, koi słabości nerwowe, reumatyzm, ból zębów — powstrzymuje wymioty i rozwolnienie, a przykładany rany goi.
W Krakowie dostanie prawdziwego flaszki po 1 złr. 50 cent. u p. aptekarzy **Wiktor Bedyka**, pod **BARANKIEM** i **K. Wisniewskiego**, „pod Gwiazdą“, jak również w handlu pp. **Janigi** i **J. Jahn**. (1104-1-5)

KROPLE AMERYKAŃSKIE
H. Majewskiego
zaszczycone „Medalem postępu“ na wystawie wiedeńskiej w roku 1873, działają jak skutecznie, iż usmierza natychmiast ból zębów i zupełnie leczy.
Dostać można w KRAKOWIE u p. **W. Bedyka** aptekarza przy małym Ryнку.

W Hotelu Krakowskim
do sprzedania para karciennych koni.
(1165-1-3)

SYRUP
sosnowo-balsamiczno-ziolowy
Aleks. Mańkowskiego
wypróbowany w szpitalach wiedeńskich i krajowych przeciw wszelkim uporczywym kaszlom i kłusom.
Cena flaszki 1 złr.
Główny skład utrzymują: w Krakowie **W. Bedyka**, apt. pod **BARANKIEM** w Lwowie **P. Mikolajczyk**, apt. w Czerniowcach **W. Boldwin**, w Warszawie **H. Kucharski**, apt. oraz do nabycia prawie w każdej aptece na prowincji, — na żądanie listy i świadectwa wysyłam franco. (1102-1-5)

ESSENCJA
z SALSAPARYLI COLBERT.
Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych roślinnych środków, krew oczyszczających, w chorobach złośliwych (syfilis, rzeżączka), zanieczyszczeniu krwi i wyzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku. (601-10-15)
Dostać można w Paryżu w aptece pana Colbert w paśmie Colbert, Nr. 7 i 8, — w Krakowie u p. **Tranzyńskiego** aptek. i u p. **W. Bedyka** aptek. — w Czerniowcach w aptece p. **Goliczowskiego**.

VICHY
Administracja: 12 Paryż, 22 Boulevard Montmartre.
PASTYLKI DO TRAWIENIA
wytworzone z żółci soli Vichy. Przyjemnego smaku, o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu.
SOLE VICHY DO KAPIELI.
Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie iść do Vichy.
Dla uniknięcia fałszerstwa żądać należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki:
Kontrolli skarbowej francuskiej
Dostać można w Krakowie w aptece **P. J. Tranzyńskiego** i w aptece **W. Bedyka**, w P. J. Wencela, S. Feintucha, **Józefa Goldwassera** i **W. Goldwassera**. (753-6-)

Wiedeń, najrzetelniejsza i największa
fabryka
mebli żelaznych
Reichard & Comp.,
w Wiedniu
III. Marxergasse Nr. 17,
poleca się do punktualnej dostawy swych bardzo gustownie wykonanych wyrobów. Ilustrowane cenniki rozesła darmo. (991-55-140)

Ozłonkami Drukarni „CZASU“.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kapiełny.

400 pokoiów gościnnych. Wielki hotel. Cztery publiczne restauracje. Wspaniałe nowe łazienki. Wszelkiego rodzaju kąpiele. Łaźnie parowe. Apteka. Skład wód mineralnych. Zakład gimnastyczny. Kąpiele zimne. Pływalnia. Mleko, żentycza, kumys. Przyrząd Waldenburski. Powietrze zgaszczone i rozrzedzone. Leczenie wiewne. **Kąpiele płaskowe** (Sandbäder). Uroczą okolicą górską. Wyborne górskie powietrze 405 metr. nad poziom morza. Pysny park 800 morgów powierzchni. **Czytelnia książek i gazet** urządzona przez p. Bełkę księgarza we Lwowie. Orkiestra. Wspaniała sala balowa. Reuniony i bale. Wycieczki w okolice. Arena na teatr letni. Fotograf. Sklepy i bazyry.

Szpital zdrojowy dla ubogich.
Zamówienia na mieszkania i powozy przyjmuje Zarząd Zakładu w Iwonicy, który udziela wszelkich bliższych objaśnień, opisów, broszur franco i gratis.
(1101-1-3)

Pora zdrojowa od 1 Czerwca do 1 Października.

W Zakładzie S. Józefa dla osier. chłop.
w Krakowie, ul. Karmelicka L. 141,
nabyć można wyśmienitych szparagów trześcielnych, tak w gatunku Ulmskim jak i Erfureckim, 100 sztuk 1 złr. 50 c., 1000 sztuk 12 złr.; Amerykańskich Conover Colossal, dwuletnich, 100 sztuk 2 złr. 50 c.; Gwóźdźków Ca. yophyllus 10 sztuk 80 c.; Digitalis (naparstek dzwonkowy) 10 sztuk 60 c.; Cebulek gładalsów w różnych kolorach (Miszczki) 10 sztuk od 1 do 3 złr., jak również nasion jarzynnych i kwiatowych; jakoteż róż remontant, w korzeniu szepconych; a także zwanych Bengalskich co miesiąc kwitnących (szubrowych), w najnowszymi gatunkach szt. po 50 c. (1040-3-6)

TRUSKAWIEC.
Zakład zdrojowy zostaje otwartym 15 maja 1877.
Kąpiele słono-siarczane i żelazisto-słono-siarczane-murowe, słono-alkaliczne zdroje rozrzedzające do picia.
Żentycza owcza własnego wyrobu, zapas wód lekarskich obcych, cztery restauracje i cukiernia
Odległość zakładu od stacji kolejowej Drohobycz jedna mila.
Na dworcu znajdują się podwozy wszelkiego rodzaju, zarząd zakładu przyjmuje także zamówienia na takowe.
Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.
Lekarz zakładu Dr. **Z. Rieger**, krajowy radca zdrowia.
Zamówienia na pomieszkania mogą być o tyle uwzględniane, o ile dołączony załadunek ubezpiecza czas najmu.
(1097-1-6)

Franciszek Krall,
dzierżawca zakładu.

Fabryka przenośnych lodowni
inżyniera **Franciszka Bollingera** w Wiedniu,
poleca swe uznane doskonale zrobione i odznacz. »e (695-7-20)

KAPIELE KREUZNACH.
Rozpoczęcie pory 1 maja. (1131)

! 1000 c. k. dukatów!
w złocie! poręczam!
każdemu, kto mi może dowiedzieć, że między wszystkimi jakiegokolwiek istniejącymi środkami do porostu włosów jest lepszy niż
pomada z oleju smołowego F. Masona.
Po nadzwyczajnych wynikach osiągniętych we wszystkich lekarskich uniwersytetach i klinikach zapomni olejku smołowego w chorobach włosów i skórnych, bez wątpienia jest ustalonym, iż lek. pachnąca
jest jedynym rzetelnym środkiem na porost włosów, gdzie pewny skutek we wszystkich wypadkach osiągnięty został. Następnie wyleczy pomada z oleju smołowego F. Masona każde zapalenie skóry na głowie, łupież, liszaje, łysie miejsca we włosach i brodzie, ból głowy, reumatyzm głowy i t. d. i zapobiega natychmiast wypadaniu włosów. 1 wielki słoik 2 złr. 50 c., 1 słoik na próbę 1 złr. Jedynie prawdziwy u mnie do nabycia. (1134-1-10)
A. Ried, fryzjer w Wiedniu,
Stadt, Babenbergerstrasse Nr. 1.
Skład filialny u p. **F. Neustädta** apt. Plankengasse 6.
Wielmożny **A. Ried** w Wiedniu.
Ponieważ po użyciu 3 słoików Pańskiej pomady z oleju smołowego włosy moje znacznie wzrosły, przeto upraszam odwrotnie o 5 słoików.
Leoben, 13 września 1876 r.
Z uszanowaniem **J. M.** w. r. notaryusz.

Wielmożny **A. Ried** w Wiedniu.
Przez 4 lata byłam prawie łysym, radziłem się wielu słynnych lekarzy i znakomitości chorób włosów w Strassburgu, Berlinie, Lipsku, Wiedniu itd., jednak bezskutecznie. Po użyciu jednak 3 słoików Pańskiej pomady z oleju smołowego odzyskałem napowrót pełne włosy.
Wiedeń, dnia 2go stycznia 1876 r.
J. Scribe, urzędnik kolei Karola Ludwika

KAPIELE LIPPSPRINGE,
stacja Paderborn (kolei Westfalskiej) pod Teutoburskim lasem.
Kąpiele wapienne obficie w azot (N R) z wiewianami z glaukierskiej soli, wilgotno-ciepłe spokojne powietrze, sawajarska łąka. Bardzo skuteczne kąpiele w chorobach chronicznych płuc, w wypadkach, męczących suchych nieżyłach przyrządów do oddychania, w derżeniach do tyfchu, nerwowej astmie, drażniącym osłabieniu, rozmaitego rodzaju niestrawności. Osoby były około 2,10. Pora od 15go maja do 15go września. Domy do leczenia w powiększonych przyjemnych parkach są wygodne i mają doskonałą kuchnię. Urządzenia lecznicze są znacznie poprawione. Orkiestra składa się z 17 ludzi. Rozrytkę wody uskutecznia i na zapytanie odpowiada.
Zarząd kąpielowy.

! OBWIESZCZENIE!
Międzynarodowa wystawa towarów w Wiedniu sprzedaje wskutek rozwiązania następujące masy towarów za bieżącą ceną tylko **5 złr. 65 c. w. a.** mianowicie:
1. doskonale idący zegarek ze złotym lancetnikiem, za dobry chód porożca się.
2. prawdziwy, wesoły do kwiatów słonecznik, malowany, ozdoba każdego salonu.
3. wspaniały album fotograficzny, bogato złoczone.
4. para gustow. wschodn. pantofli z bardzo twardej podszewki, dla mężczyzn i kobiet.
5. piękny, drewniany stołowy zegarek, złoconego złota.
6. 1. komple. japoń. garnitur do palenia, zawierający wszystko potrzebne dla palacza.
7. małe obrazy olejne, kopie słynnych mistrzów, w gustownych ramach.
8. Wszystkie wymienione rzeczy 38 sztuk kosztują razem trwałe zrobione tylko **5 złr. 65 cent.**
Adres: INTERNATIONALE WAAREN-AUSSTELLUNG, Wien, Burgling 3.
Zamówienia z prowincji będą punktualnie za zaliczką wykonane.
NB. Ponieważ wystawa wkrótce będzie zamknięta, przeto uprasza się o szybkie nadeślanie zamówień z prowincji. (998-1-10)

Urząd pocztowy i telegraficzny w Zakładzie.
Na żądanie Zarząd Zakładu wysyła powozy i wózki do stacji kolei żelaznej: Zagórz, Tarnów.

Dr. Jan Jodłowski
sekundaryzusa oddziału chorób wewnętrznych.
szpitala S. Łazarza,
przeniósł swe mieszkanie do
domu Wgo Nagla pod Nr. 27
w Ryńku głównym.
Zakład kumysowy również tam przeniesiony, wyrabia kumys jak w latach poprzednich. (1017-3-)

Polecenie.
Po skończonej budowie kościoła parafialnego o. i. w Dydni pod Brzozowem uważa komitet kościelny za rzecz stosowną podać do publicznej wiadomości, że p. **Adam Dybus**, majster murarski z Radomyśla nad Sanem, poruczone roboty murarskie, częściowe ciesielskie, a później i kierownictwo budowy całej z zupełnym parafii wykonał zadowoleniem. Jego gruntowne, praktyczne znajomości, prawdziwemu poświęceniu się znanej budowie zawdzięczać mamy, że stosunkowo w niedługim czasie stanął w parafii obszerny kościół, zbudowany w stylu gotyckim z dwoma wieżami. Zasługi Jego przy wspomnianej budowie położone z tem szczerem życzeniem, aby nie raz jeszcze w swym życiu mógł talent swój pracy dla chwały Pa-na Boga poświęcić.
Z komitetu kościelnego.
(958-3-3) **Ks. Kłoczowski.**

OBIADY GOSPODARSKIE
dobrze przyrządzone, dla osób chcących się stołować w domu prywatnym. Ulica Biskupia L. 126 narożni dom, przy plantach, na I piętrze.
Osoba umiejacą krawieczyznę, białe szycie i na maszynie, podejmuje się roboty w domach prywatnych. — Wiadomość w mydlarni przy ulicy S. Jana. (1048-2-2)

Biuro informacyjno-nauczycielskie
Heleny Nowoleckiej
w Krakowie, ul. Gołbiańska L. 182.
Powyższa firma, znana od lat wielu w Warszawie, obecnie istniejąca w Krakowie, poleca się i przypomina Szan. Publiczności. Jak dawniej, tak i obecnie przyjmuje zlecenia odnoszące się do wyboru odpowiednich osób, pracujących w zawodzie **nauczycielskim**. — Osoby interesujące się zadaniami swymi zaliczają mogą tak listownie jak i osobiście. (922-2-)
Helena Nowolecka.

Pierwsze piętro
przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 60
od 1go lipca do wynajęcia.
(954-4) **I. Zapłalski.**

APTEKE
w mieście powiatowem, z domem i u bez takowego, poszukuje zaraz do kupienia **W. Wysoczański,**
(1056-3-3) **W CHOROSTKOWIE.**

Ogłoszenie jarmaczne.
WACŁAW LEWINSKY
skład wyrobów płócennych
w Cieszyźnie
ma zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że przybył na **Jarmark d. Krakowa** z wielkim zapasem wyborowego płótna szlacheckiego różnego gatunku, surowego i bielonego, dymki adamaszkowej, ręczników, serwet, obrusów itp. Wszystkie te towary sprzedaje po bardzo tanich cenach.
Miejsce sprzedaży znajduje się w Ryńku głównym w budzie jarmacznej pod **Nr. 25.** (1054-3-5)

Kąpiele słone Königsdorff-Jastrzeż
Rozpoczęcie pory kąpielowej 15 maja.
dla podróżnych z Polski, Galicji i Austrii najbliższa stacja kolei żelaznej Petrowitz, c. k. kolei północnej Ferdynanda. — Z północnych i zachodnich Niemiec Raciborz kolei Górnośląskiej.
Bliższych szczegółów udziela **Zarząd kąpielowy.** (1000-3-5)

Pokorne uznanie doskonałości mojego sposobu wlewania.
Ważne dla chorych na krtani, szyję i płuca.

FRYDERYKA
KOLTSCHARSCH
sposób leczenia zapomocą wlewania,
który bez wewnętrznych lekarstw, tylko przez wlewanie balsamu, roślin i mineral. preparatów używanym bywa, uznany jest od wielu lat jako **niezawodnie** działający we wszelkich chorobach organów oddychania, jak: w **nieżyłach płuc, rozszerzeniu płuc, suchotach płuc (grzyźli), porażeniu płuc, zapaleniu płuc, katarze krwistym, krwotoku, kurezu piersi, kurezu błon brzusnych, zapaleniu błon brzusnych, rozszerzeniu błon brzusnych, grypie, nieżyłach krtani, zapaleniu krtani, kłusku, nieżyłach nosowym, chrypcie itd.**
Profesor **Dr. Niemeyer** w Lipsku, dawniej w Magdeburgu poleca takowy w swoim świeżym wyrobie: „**DIE LUNGE**“ jako szczególnie przydatny do użyciu we wymienionych wyżej wypadkach chorób. Także można przejąć świadectwa o użyteczności tego sposobu leczenia, wydane przez innych znakomitych lekarzy w kraju i zagranicą. Bliższe szczegóły o odpowiednim zastosowaniu tego wlewania zawiera broszura p. **Dr. C. Czuberki.**
Ceny: 1) przyrząd do wlewania (poprawny) złr. 3-50
Balsamowo-roślinne preparaty złr. 1-
Mineralne złr. 1-
Broszura 3. wydanie złr. 50
Rozsyłkę przekazem pocztowym lub za zaliczką z dołączeniem 50 c. za opakowanie, uskutecznia punktualnie centralny skład: Fryderyk Koltscharsch, aptekarz w Wiener-Neustadt.
Wiedeń. Pan **F. KOLTSCHARSCH**, aptekarz w Wr.-Neustadt.
Proszę o przysłanie odwrotnie za zaliczką 1 przyrząd do wlewania, który mi w wielu chorych bardzo dobrze usługi oddał, wraz z 2 pudełkami preparatów do wlewania.
Kostl (na Morawie), 20 lutego 1877 r.
Z szacunkiem **Dr. med. Fried.**
Odpowiedzialny radca drukarni **Józef Zakociński.**

J. Bensdorff
HANDEL
mój
galanterijny
dobrze zaopatrzony w stosowne towary w różnych gatunkach, sprzedaje z przyczyni śmierci mojego męża, z wolnej ręki.
Firma moja istniejąca od wielu lat w Krakowie, używającą we wszystkich fabrykach, jakoteż u Szanownej Publiczności duchownej i świeckiej najlepszej reputacji, daje ręką moją nabywcy dobrej przyszłości.
PP. interesarsi raczą się zgłosić do właścicieli rzeczonoego handlu przy **głównym Ryńku Nr. 50 „pod Karpim.“** (860-7-4)

Kantor Fr. Mikulskiego
ulica Mikołajska Nr. 450,
ma do umieszczenia **moniki** za świeżym pokarmem, każdego czasu. — Również poleca Kucharki, Pokojowe, Łożki, Kucharzy itp. (1049-2-3)

W składach win
I. Federowicza w Krakowie
jest do sprzedania znaczna ilość **beczek próżnych** z winą, miary od 2 1/2 wadra do 12. (1053-3-6)

ZMIANA LOKALU.
Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 21ym kwietnia b. r. nasz **ZAKŁAD INTROLIGATORSKI I GALANTERYJNY** pod firmą **Fedunio i Schramm**, Rynek L. 49 (pod Karpim), w miarę wzmagających się potrzeb, zaopatrzony w najnowsze maszyny i przyrządy, powiększony i przeniesiony został pod **L. 16 Rynek główny** na dole (obok handlu Wgo Wojcyskiego) w Krakowie.
Polecając się nadal łaskawym względem Szanow. Publiczności, zostajemy w przekonaniu, iż zadowolniającami dotychczasowymi pracami naszymi udowodnimy, że na takowe zasługujemy (1064-2-5) z uszanowaniem **Fedunio i Schramm.**

W Restauracji Hotelu Krakowskiego
obady po 80 c., 1 złr. i wyżé. Abonamenty miesięczne, wina wszelkich gatunków. (1063-2-3)

LOKALU
w głównym Ryńku lub jego pobliżu, składającego się z dużej sali i trzech pokoi, poszukuje od 1 października 1877 r. Towarzystwo muzyczne w Krakowie. — Bliższa wiadomość w kancelarii Sekretarza (Rynek gł. 1. 41) codziennie od godziny 12 do 1 w południe i od 6 do 7 wieczór. (1022-3-3)

Kapiele słone Königsdorff-Jastrzeż
Rozpoczęcie pory kąpielowej 15 maja.
dla podróżnych z Polski, Galicji i Austrii najbliższa stacja kolei żelaznej Petrowitz, c. k. kolei północnej Ferdynanda. — Z północnych i zachodnich Niemiec Raciborz kolei Górnośląskiej.
Bliższych szczegółów udziela **Zarząd kąpielowy.** (1000-3-5)